

H. Jabłoński przyjął
M. Szumauskasa

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR — Motejusa Szumauskasa, który stoi na czele delegacji Związku Radzieckiego. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
14
LISTOPADA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 271 (8933)
Cena 50 gr

VII Kongres Związków Zawodowych rozpoczął wczoraj obrady

13 bm. rozpoczęły się w Warszawie trzydniowe obrady najwyższego forum ludzi pracy — Kongresu Związków Zawodowych. Obrady Kongresu — siódmego już w Polsce Ludowej — toczą się w szczególnej atmosferze — przyspieszenia tempa realizacji polityki społeczno-ekonomicznej, zapoczątkowanej uchwałami VII i VIII Plenum KC PZPR i potwierdzonej w programie VI Zjazdu PZPR.

Program ten 11-milionowa rzesza związkowców przyjmuje za podstawę swego działania, upatrując w nim najlepszą szansę wypełnienia przez związki zawodowe ich podstawowych funkcji współtwórcy rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i rzecznika interesów ludzi pracy. Przypomnieli o tym w swym przemówieniu delegat górników na Kongres — sekretarz KC PZPR Edward Gierk. Pierwszy dzień obrad miał również i drugi silny akcent. Były nim wystąpienia gości Kongresu.

Bogaty plon wniosków dla przyszłej pracy wszystkich ogniw związków zawodowych przyniosły obrady 17 zespołów problemowych, które zakończyły pierwszy dzień obrad Kongresu.

Kilkanaście minut przed godz. 9.00 miejsca na sali zajmują delegaci na VII Kongres Związków Zawodowych. Reprezentują oni blisko 11 mln rzeszę członków związków — wszystkie zawody wszystkie środowiska pracy.

Nad amfiteatrem hasło: „Każdego dnia rzetelną pracą służymy socjalistycznej ojczyźnie, tworzymy lepsze życie”. Nad prezydium — stylizowane czerwone sztandary i godło związków zawodowych.

Na krótko przed otwarciem obrad Kongresu, na salę przybierają — witani serdecznymi oklaskami — przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR z I sekretarzem KC partii — Edwardem

Gierkiem, członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Henrykiem Jabłońskim, członkowie Rządu z premierem Piotrem Jaroszewiczem, członkowie władz stronnictw politycznych z prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucwą i przewodniczącym CK SD — Zygmuntem Moskwą oraz organizacji społecznych z przewodniczącym OK FJN — Januszem Groszkowskim.

Zebrani powstają z miejsc. Rozbrzmiewają słowa „Międzynarodówki”.

Miejsce za stołem prezydiatnym zajmuje Władysław Kru-

czek. Mówi on: „1727 delegatów, na Kongresie obdarzonych najwyższym zaufaniem i poparciem załóg oraz swych środowisk, debatować będzie nad tym, jak przyspieszyć tempo rozwoju polskiej gospodarki, jak powiększać dochód narodowy aby można było lepiej i szybciej zaspokajać materialne i duchowe potrzeby ludzi pracy. Ideową i polityczną inspirację czerpać będziemy ze wskazań naszej partii, a główną płaszczyzną, w oparciu o którą VII Kongres formułować będzie nowe zadania dla całego ruchu zawodowego jest program socjalistycznego rozwoju kraju zawarty w uchwale VI Zjazdu PZPR”.

W. Kruczek wyraził głębokie przekonanie, że tak jak pracowite, a równocześnie owocne były dwa ostatnie lata dla robotniczych załóg, tak i Kongres rzeczową, konstruktywną debatą, mądrymi decyzjami dobrze służyć będzie ludziom pracy i naszej socjalistycznej ojczyźnie.

W. Kruczek powitał następnie wszystkich przybyłych na zjazd delegatów i gości, wśród których są przedstawiciele kierownictwa bratnich central związkowych: delegacja Centrali Związkowej pierwszego w świecie proletariackiego państwa, obchodzącego właśnie jubileusz 50-lecia — ZSRR z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym WCPSP — Aleksandrem Szelepinem, sekretarzem generalnym Światowej Federacji Związków Zawodowych — największej Międzynarodowej Centrali Klasowych Związków Zawodowych — Pierre Gensous, delegacja kierownictwa związków zawodowych z CSRS, Bułgarii, NRD, WRL, Rumunii, Jugosławii oraz Centrali Związkowych — CGT i CGIL z Francji i Włoch.

Po wyborach prezydium Kongresu, przewodnictwo obrad objął Kazimierz Brzozowski — przewodniczący Rady Zakładowej Kopalni Rud Żelaza w Osinach.

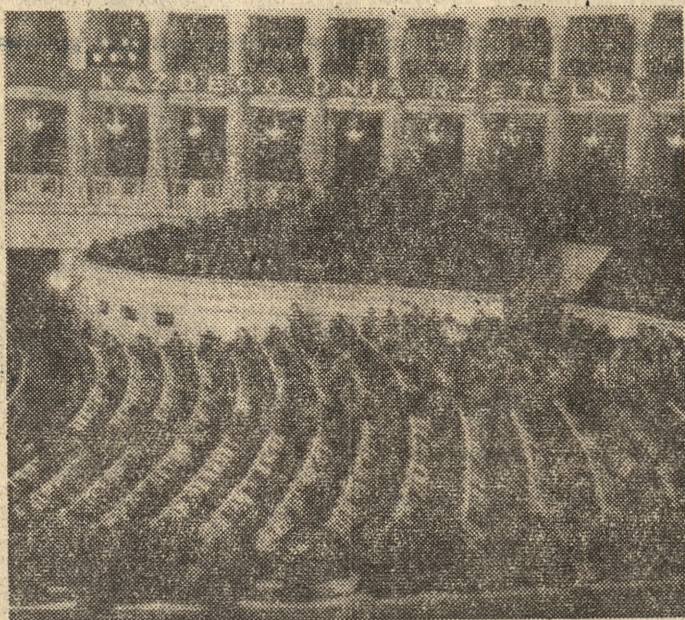
Delegaci zatwierdzili porządek obrad VII Kongresu.

Dokończenie na str. 4

Nie ma spokoju w Belfaście

W poniedziałek rano w katolickiej dzielnicy Belfastu, Falls Road, zginął kolejny żołnierz brytyjski. Żołnierz był członkiem patrolu, który został ostrzelany z samochodu przez niezidentyfikowanych osobników.

Żołnierze z patrolu brytyjskiego odpowiedzieli ogniem — mierząc w opony. Samochód z przedziurawionymi oponami rozbił się o mur. Jeden z jego pasażerów rzucił się do ucieczki, drugi ciężko ranny zmarł w drodze do szpitala. (PAP)



Ogólny widok Sali Kongresowej w I dniu obrad VII Kongresu Związków Zawodowych. Fot. — CAF — Szyperko — telefoto

W hołdzie bohaterom Warszawy

13 bm. po zakończeniu plenarnych obrad członkowie delegacji zagranicznych uczestniczących w VII Kongresie Związków Zawodowych spotkali się na Placu Teatralnym przed pomnikiem warszawskiej Nike. Odbędzie się tutaj uroczystość składania wieńców. Na warcie honorowej stanęli żołnierze WP.

Chwilą milczenia delegacje uczciły pamięć 800 tys. warszawiaków poległych i zamordowanych przez okupanta hitlerowskiego w dniach II wojny światowej. Następnie pod pomnikiem złożono wieńce, a wśród nich wspólny od wszystkich delegacji z białych i czerwonych goździków. Na szarfie wypisano: „Bohaterom Warszawy — zagraniczni delegaci na VII Kongres Polskich Związkowców”.

Podobna uroczystość odbyła się na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej. Tu pod pomnikiem złożyła wieniec delegacja Centrali Radzieckich Związków Zawodowych (WCPSP) oraz przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie. (PAP)

mu zaproszenie rządu radzieckiego do złożenia wizyty w ZSRR.

Haig powrócił do USA

Specjalny wysłannik prezydenta USA, generał Alexander Haig powrócił w poniedziałek do Waszyngtonu z dwudniowej wizyty w Wietnamie Południowym, gdzie prowadził rozmowy z przedstawicielami administracji sągajskiej.

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INE-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP

Barzel szuka wyjaśnień

Przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) Rainer Barzel spotkał się z ambasadorami trzech wielkich mocarstw: Wielkiej Brytanii, Francji i USA w Bonn, aby uzyskać wyjaśnienia związane z ogłoszeniem ostatniej deklaracji czterech mo-

Międzynarodowe Konkursy
im. H. Wieniawskiego

Pierwsze przesłuchania

Igor Ojstrach w Poznaniu

Po pierwszym przesłuchaniu i koncercie inauguracyjnym w sobotę 11 bm., w auli UAM trwają codziennie dalsze popisy kandydatów. Odbywać się one będą nieprzerwanie do 26 bm.

Niedzielne przesłuchania 12 bm. rozpoczęły się w auli już o godz. 10. Wystąpił Valeriu Mayor z Rumunii, następnie Japonka Machie Ogurii, oraz Jendrich Pazdera (CSRS).

Przesłuchania popołudniowe tego dnia rozpoczęła Rumunka Elena Popescu. Dalej wystąpili: Eugenia Popowa (Bułgaria), Roswita Randacher (Austria) i Marilyn Speaker (USA).

Także w niedzielę przyjechał do Poznania Igor Ojstrach — jeden z najslawniejszych współczesnie skrzypków świata — bezpośrednio z koncertów w Bułgarii. Wirtuoz z miejsca przystąpił do pracy jako członek Jury Konkursu.

Zdarzył się także pierwszy pech. W niedzielę nie wystąpił Serban Lupu z Rumunii, któremu w sobotę pękły skrzypce. Naprawy dokonał w nocy lutnik poznański Zygmunt Liebig. Młodego skrzypka zawiodły jednak nerwy i wystąpił on dopiero wczoraj.

Wczoraj wystąpiło 10 kandydatów, w tym trzech Polaków: Stefan Stałanowski, Weronika Szraiber-Knittel i Edward Zienkowski. Grał także pierwszy Rosjanin Gracjia Artunian, a ponadto: Rene Staar (Austria), Cyryl Studynka (CSRS), Dagmar Vrbacka (CSRS), Antonina Antonowa (Bułgaria) i Maria Balint (Węgry).

Przewiduje się, że w dzisiejszych przesłuchaniach wystąpi dalszych 10 kandydatów.

Także wczoraj odbyło się m. in. otwarcie wystawy w Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu pn. „IV wieki muzyki skrzypcowej w Polsce”, oraz w Sali im. Groblichy — koncert pod tą samą nazwą. (mb)

Stefan Olszowski udał się do Belgii

13 bm. udał się z oficjalną wizytą do Belgii minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski. Będzie on gościem ministra spraw zagranicznych tego kraju — Pierre Harmela.

Po zakończeniu dwudniowej wizyty w Belgii szef polskiej dyplomacji przybędzie 15 bm. do Luksemburga, gdzie złoży oficjalną wizytę na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju — Gastena Thorna.

Ministrowi spraw zagranicznych towarzyszą: wiceminister handlu zagranicznego — Ryszard Kariski, przewodniczący polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej — pos. Henryk Skrobisz oraz grupa doradców i ekspertów z MSZ i MHZ. PAP

Huragan nad Europą

Także Wielkopolska odczuła siłę rozszalałego żywiołu

W nocy z niedzieli na poniedziałek nad północno-zachodnią częścią Europy rozszalał się orkan o niespotykanej sile. Szybkość wiatru osiągnęła 162 km na godzinę, co nie było notowane w Europie od 50 lat.

W Holandii wichura spowodowała śmierć siedmiu osób, natomiast osiem odniosło ciężkie obrażenia, a kilkadziesiąt innych — lżejsze. Wiatr wyrwał drzewa z korzeniami, przewracał samochody, zrywał dachy, anteny i przewracał słupy telegraficzne. Wskutek zablokowania torów kolejowych przez pnie zwałonych

drzew, została przerwana komunikacja.

W Belgii wichura wyrządziła również ogromne szkody. Na całym obszarze nawiedzonym kataklizmem ekipy straży pożarnej usuwają zwałone drzewa i słupy telegraficzne oraz części zrzuconych dachów, kominów i anten telewizyjnych. W wyniku zawalenia się domu w pobliżu Charleroi poniosła śmierć 74-letnia staruszka.

W Niemieckiej Republice Federalnej orkan poważnie uszkodził górna część anteny radioteleskopu obserwatorium w Bochum.

Wichura nawiedziła również północne regiony Francji. W Normandii drogi zostały zablokowane zwałonymi drzewami, a w miastach zanotowano wiele zniszczeń. Na trasie Paryż—Lille wichura zrzuciła z autostrady wielką ciężarówkę. Jeden z pasażerów został zabity, drugi ranny.

W pobliżu przylądka Gris Nez na Morzu Północnym został zrzucony na mieliznę statek handlowy. W Alzacji i Lotaryngii wichurze towarzyszyły opady śniegu, które spowodowały zablokowanie kilku przełęczy górskich.

W niedzielę i w poniedziałek rano nad W. Brytanią i Irlandią przeszły gwałtowne burze. Obfite opady deszczu

Dokończenie na str. 2

Do naszego kraju przybyła misja informacyjna DRW

13 bm. przybyła do Polski misja informacyjna Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W skład delegacji wchodzi: członek i sekretarz Stałego Komitetu — Tran Dinh Tri, sekretarz Stałego Komitetu, zastępca przewodniczącego Komisji Prawnej Zgromadzenia Narodowego — Truong Tan Phat, zastępca dyrektora Komisji przy Radzie Ministrów DRW — To Cong oraz grupa ekspertów.

W czasie 10-dniowego pobytu w naszym kraju goście zapoznają się z rolą, zadaniami, działalnością i organizacją należących do terenowych organów władzy państwowej. Program wizyty przewiduje spotkanie delegacji Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW w Sejmie, a także z członkami Rady Państwa i kierownictwem NIK.

W czasie krótkiej podróży do Polsce goście spotkają się z członkami jednego z wojewódz-

kich zespołów poselskich oraz z przedstawicielami prezydów rad narodowych różnych szczebli.

Na warszawskim lotnisku delegację powitali: członek Rady Państwa, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — pos. Wincenty Kraśko, szefowie kancelarii Sejmu i Rady Państwa, przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador DRW w Polsce — Le Trang oraz chargé d'affaires — Huynh Tuan. PAP

LOGODA

W dniu 14 bm. Polska będzie pod wpływem głębokiego niżu. Zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temp. maks. od 5 do 7 stop. Wiatry silne, w porывach bardzo silne zachodnie i północno-zachodnie.

Sytuacja w Islandii

Wiadomości z Islandii wskazują na zaostrzenie się konfliktu między Islandią a W. Brytanią. Doszło do kilku incydentów, łącznie z ostrzelaniem brytyjskiego trawlera.

Minister komunikacji Islandii, Valdimarsson, wydał zakaz udzielania jakiegokolwiek pomocy statkom brytyjskim i zachodniemieckim w portach i przystaniach Islandii. Zawieszono sprzedaż wody i ropy nawet tym statkom, którym nie udowodniono łamania nowych przepisów islandzkich.

W Reykjaviku mówi się o zawieszeniu importu towarów brytyjskich. Islandczycy gotowi są zrezygnować z tego importu, dokonując zakupów na innych rynkach i zawieszając równocześnie eksport ryb do W. Brytanii. Zrealizowanie tej groźby skomplikowałoby nieco sytuację zaopatrzeniową rynku angielskiego, uzależnioną od dostaw ryb islandzkich. (PAP)

Także Wielkopolska odczuła siłę rozszalałego żywiołu

(Dokończenie ze str. 1)

spowodowały liczne powodzie. Są ofiary w ludziach. W mieście Talbot w południowej Walii rzeka Afan wystąpiła z brzegów i zalała wiele domów. Także stolica Irlandii, Dublin, została zalana wskutek opadów deszczu — o rozmiarach nie notowanych w ciągu ostatnich 10 lat. Władze musiały ewakuować wiele rodzin.

Orkan ogarnął wczoraj także cały obszar NRD. Siła wiatru — jak podała centralna stacja meteorologiczna w Poczdamie — dochodziła do 40 m na sekundę.

W Berlinie, podobnie jak nad całym terytorium NRD, szaleje od poniedziałku rana potężna wichura. Szczególnie groźna sytuacja powstała w rejonie nowych osiedli mieszkaniowych przy Fischerinsel oraz Leipziger Strasse, gdzie wiatr porwał rusztowania, porzucił sprzęt i materiały budowlane. W niektórych dzielnicach Berlina ulice przedstawiają jedno wielkie rumowisko. Utrudniona jest w tych warunkach komunikacja drogowa, a piesi mają kłopoty z poruszaniem się.

Z Turyni nadchodzą bez przerwy informacje o ogromnych szkodach wyrządzonych przez wicher. Z wielu budynków zerwane zostały dachy, połamane są drzewa, zaś niektóre wsie zostały pozbawione prądu.

Również w Polsce na Wybrzeżu panowała 13 bm. sztormowa pogoda. Siła wiatru w porwach dochodziła do 12 stopni w skali Beauforta. Do portów schroniły się wszyst-

Silniki dostarczy „Cegielski“

Polsko-bułgarska kooperacja w przemyśle okrętowym

Doniosłym efektem wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Bułgarii jest m.in. dalsze zacieśnienie współpracy w dziedzinie gospodarczej, specjalizacji i kooperacji produkcyjnej oraz technicznej w przemyśle. W tym aspekcie na podkreślenie zasługuje 10-letnia umowa zawarta przez przemysł okrętowy obu krajów, dotycząca kooperacji w budowie tankowców po 100 tys. DWT.

Informacje na ten temat przekazał dyrektor generalny Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego — mgr inż. Stanisław Skrobót korespondentowi PAP red. Czesławowi Jaworskiemu.

— Umowa kooperacyjna, jedna z największych tego typu w dotychczasowej historii współpracy krajów RWPG, będzie mieć doniosłe znaczenie

dla dalszego, harmonijnego rozwoju i unowocześnienia budownictwa okrętowego Polski i Bułgarii. Wynika to zarówno z długiego okresu tej współpracy, obejmującej lata 1972 do 1982 oraz z jej zasięgu i wartości wspólnej produkcji.

Zgodnie z porozumieniem Stocznia im. Georgi Dymitrowa w Warnie zbuduje, począwszy od 1974 r., serię tankowców o nośności 100 tys. ton. Projekt techniczno-klasyfikacyjny tych statków został wykonany w Biurze Konstrukcyjnym Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni i dostarczony już stronie bułgarskiej.

Polski przemysł okrętowy, oprócz dalszej współpracy specjalistycznej, dostarczy bułgarskiemu partnerowi zasadniczą część wyposażenia statków, łącznie z silnikami głównymi typu Sulzer-Cegielski o mocy

24,5 tys. KM oraz część stali okrętowej.

Ilustruje to zasięg współpracy, angażującej po obu stronach nie tylko stocznie z ich zapleczem naukowo-badawczym i konstrukcyjnym lecz również huty, fabryki silników, wytwórnie sprzętu radionawigacyjnego oraz różnego typu wyposażenie.

Podział pracy zapewni obydwu stronom większe efekty materialne w postaci oszczędności czasu pracy, obniżki kosztów produkcji itp.

Tankowce ze Stoczni im. Dymitrowa w pierwszej kolejności zasilą flotę obydwu państw, a w przyszłości będą eksportowane. (PAP)

KRONIKA DNIA

Poradnik świeckich obyczajów i obrzędów

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Poznaniu przygotowuje poradnik świeckich obyczajów i obrzędów. Na wczorajszym zebraniu dysktowano nad koncepcją i założeniami tego nader potrzebnego poradnika. (bg)

ZSP dla ochrony środowiska

W Radzie Okręgowej ZSP w Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja Oddziału Poznańskiego Komitetu Studentów Polskich do spraw Ochrony Środowiska Człowieka przy RO ZSP. Złożono roczne sprawozdanie z pracy Oddziału oraz przedstawiono program działania na lata następne. Obejmuje on m.in. szerzenie wśród młodzieży akademickiej idei ochrony środowiska (poprzez szeroką akcję propagandowo-oświatową, a także włączenie studentów, m.in. kół naukowych, do udziału w poczynaniach na rzecz ochrony środowiska). Podczas wczorajszej konferencji wygłoszono referat nt. „Filozofia Adama Wodzieckiego w świetle współczesnych poglądów na ochronę środowiska”. (mb)

VII Tydzień Archeologii

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, podobnie jak co roku, organizuje w dniach od 13 do 18 bm. Tydzień Archeologii pod hasłem „Pogłębiajmy wiedzę o pradziejach Wielkopolski”. Celem tej akcji jest spopularyzowanie wyników badań, uzyskanych przez pracowników Muzeum w licznych wykopaliskach naszego regionu. Przewiduje się m.in. odczyty oraz przedpołudniowe seanse filmowe dla młodzieży szkolnej. Projekcje będą poprzedzane pogadankami, wygłaszanymi przez pracowników Muzeum. 18 bm., odbędzie się quiz dla młodzieży szkolnej. (mb)

Międzynarodowy Tydzień Studenta

Wczoraj w Radzie Okręgowej ZSP w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano o obchodach Międzynarodowego Tygodnia Studenta w dniach 10–17 bm. Obchody centralne odbędą się w tym roku w Krakowie — 17 bm. (w ubiegłym roku odbywały się w Poznaniu). Ich program przewiduje m.in. manifestację studentów całego kraju wspólnie z delegacjami zagranicznymi i młodzieżą robotniczą Huty im. Lenina oraz seminarium Studentów Stowarzyszenia Przyjaźni ONZ. Delegacja poznańska na obchody krakowskie liczyć będzie 10 osób, które na seminarium wygłoszą kilka referatów. (mb)

Dobre rezultaty Tygodnia Czynów ZMS

Informowaliśmy już o Tygodniu Czynów Produkcyjnych i Społecznych ZMS dla uczczenia 55 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz V Zjazdu ZMS. Szczególnie intensywne prace trwały w niedzielę 12 bm. kończącą Tydzień Czynów.

Pracowało w nim w naszym regionie 39 tysięcy członków ZMS, dając wartości dodatkowe oceniane na łączną sumę 18 mln. zł. Przepracowano 32 tysiące roboczogodzin.

Warto przedstawić choćby kilka osiągnięć organizacji podczas ubiegłej niedzieli. W HCP od rana pracowało 206 ZMS-owców. Jednym z głównych zadań było wyprodukowanie dwóch sprężarek wartości 150 tys. zł. W HCP wykonano także szereg innych prac. W ZNTK do czynu stanęło 170 osób.

Z obrad VII Ścista więź z klasowym

Omówienie wystąpienia E. Gierka

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk powitał VII Kongres Związków Zawodowych i złożył życzenia delegatom owoc-

zący 5,6 proc. wzrost produkcji rolnej. Idzie nie tylko o rezultaty ilościowe. Najważniejsze są zmiany jakościowe, dostrzegalna poprawa wydajności i organizacji pracy, systematyczna modernizacja przemysłu.

O przyspieszeniu socjalistycznego rozwoju kraju zdecydował zespole w jednym nurcie koncepcji programowej partii z dążeniami ludzi pracy.

Za ofiarną pracę, za czyny produkcyjne, za dodatkową produkcję wartości ponad 25 mld złotych w bieżącym roku, za tysiące usprawnień i inicjatyw — powiedział E. Gierk — składam serdeczne podziękowania wszystkim partyjnym i bezpartyjnym ludziom pracy polskich miast i wsi.

Przekroczenie planu 1971 i 1972 roku pozwoliło odpowiednio zwiększyć zadania produkcyjne i społeczne na rok 1973. Da to podstawę, aby na ogólnokrajowej konferencji partyjnej, która zbierze się jesienią przyszłego roku, rozszerzyć program naszych zamierzeń na ostatnie dwa lata bieżącego pięcioletnia ponad założenia VI Zjazdu.

Poprawa poziomu życia

Następnie E. Gierk stwierdził, że w centrum uwagi naszej partii znajdują się sprawy bezpośrednio związane z poziomem życia, sprawy płac i cen, do których przywiązujemy wagę największą.

W pierwszej kolejności zrobiliśmy wszystko, co leżało w granicach obecnych możliwości naszego kraju dla polepszenia sytuacji najniższej uposażonych, rodzin wielodzietnych, rencistów i emerytów.

Na VI Zjeździe przyjęliśmy założenie 17 — 18 proc. wzrostu realnych płac do 1975 r. W 1971 r. osiągnęliśmy 5,5 proc. wzrostu tych płac i wszystko przemawia za tym, że również w bieżącym roku będzie on wyższy niż zakładano w planie. Główną podstawą wzrostu płac jest zwiększona produkcja i wydajność pracy.

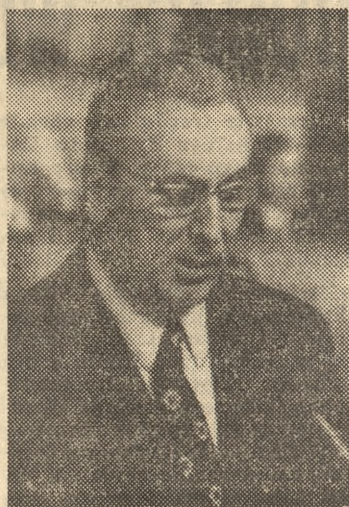
Drugim, co do swego znaczenia źródłem wzrostu dochodów rodzin robotniczych i pracowników był wzrost zatrudnienia w gospodarce społecznej z 9,6 mln osób w 1970 r. do 10,4 mln w roku bieżącym. Pełne i racjonalne zatrudnienie jest i pozostanie niewzruszoną zasadą naszej polityki.

Obok doroznych korekt systemów wynagradzania w poszczególnych gałęziach przemysłu, przystąpiliśmy do zasadniczej regulacji płac poszczególnych grup zatrudnionych. W wyniku tych decyzji otrzymało podwyżki płac ponad 4 mln pracowników, a łączny koszt podwyżek wyniesie około 10,5 mld zł w skali rocznej.

Wielkiej wagi sprawą — podkreślił E. Gierk — są zmiany w systemach wynagradzania, zmierzające do konsekwentnej realizacji socjalistycznej zasady płacy według pracy.

Wiemy, że nie rozwiążemy jeszcze wszystkich problemów płacowych, że szereg grup pracowników czeka na podwyżkę zarobków. Sądę jednak, że postępujemy w tej dziedzinie naprzód szybciej niż kiedykolwiek w przeszłości i maksymalnie wykorzystujemy wszystkie możliwości, jakie stwarza rozwój gospodarki. Będziemy nadal konsekwentnie iść tą drogą.

Biorąc pod uwagę dobre wyniki produkcyjne osiągnięte w roku bieżącym Rada Ministrów, zgodnie z uchwałą Biura Politycznego postanowiła utrzymać w ciągu kolejnego 1973 roku na niezmiennym poziomie ceny podstawowych artykułów żywnościowych. Polityka ustabilizowanych cen na podstawie artykułów żywnościowych nie jest łatwa. Jesteśmy



W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk powitał VII Kongres Związków Zawodowych i złożył życzenia delegatom owoc-

nych obrad, a za ich pośrednictwem pozdrowił serdecznie wielomilionową reszszę związkowców polskich.

Miedzy VI a VII Kongresem polskiego ruchu zawodowego — podkreślił E. Gierk — dokonaliśmy wielkiej pracy i osiągnęliśmy doniosły postęp w budownictwie socjalizmu. Dziś możemy z pełnym uzasadnieniem oświadczyć, że zobowiązania podjęte na VII i VIII Plenum KC realizujemy konsekwentnie i pomyślnie.

Ostatnie dwa lata zamykamy pomyślnym bilansem. Osiągamy średniorocznie 8 proc. wzrost dochodu narodowego, 9,3 proc. wzrostu produkcji przemysłowej i wysoki, wyno-

Wystawa osiągnięć ruchu związkowego

Delegaci na VII Kongres Związków Zawodowych podczas przerwy w obradach z zainteresowaniem oglądają zorganizowaną w kulturalnych Sali Kongresowej PKiN wystawę dorobku i osiągnięć polskiego ruchu związkowego.

Zdjęcia oraz plansze, eksponowane w ciekawej oprawie plastycznej, obrazują problemy i osiągnięcia oraz perspektywiczne zamierzenia poszczególnych branżowych związków zawodowych.

Dużą różnorodność i nowoczesność form propagandy wizualnej w dziedzinie BHP dostrzec można na innej wystawie — również w kulturalnych Sali Kongresowej — gdzie zgromadzono kilkadziesiąt plakatów o tej tematyce, wydanych przez związki zawodowe. Zaprezentowano tu także różnorodność wydawnictwa związkowe.

Eksponowane są również prace fotograficzne, malarskie, grafika, powodzeniem cieszą się stoiska filatelistyczne — z okolicznościowymi datownikami oraz stoiska Domu Książki. (PAP)

Uroczystość w UAM

Uczony angielski otrzymał tytuł doktora honoris causa

Wczoraj w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa wybitnemu uczonemu angielskiemu, prof. dr Angusowi Mc Intoschowi.

Angus Mc Intosch — profesor językoznawstwa ogólnego i angielskiego na Uniwersytecie w Edynburgu oraz przewodniczący Komitetu Doradczego rządu brytyjskiego do spraw nauczania języka angielskiego, położył znaczne zasługi we współpracy naukowej Polski i Wielkiej Brytanii. Szczególną opieką otacza on polskich studentów, pogłębiających znajomość języka angielskiego w brytyjskich ośrodkach naukowych.

W uroczystości wczorajszej wziął udział również ambasador W. Brytanii w Polsce — Thomas Frank Brenchley. (wm)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Kongresu Związków Zawodowych

zespala naszą partię ruchem związkowym

jednak zdecydowani prowadzić ją nadal.

Polityka społeczna

Mówiąc o polityce społecznej partii, E. Gierek stwierdził, że szczególne miejsce zajmuje sprawa mieszkaniowa. Wielostronne wysiłki, podjęte od początku 1971 roku dla zwiększenia i unowocześnienia budownictwa mieszkaniowego zaczynają przynosić owoce. W roku bieżącym ukończono budownictwo mieszkaniowe odda ludności ponad 150 tys. mieszkań, tj. o 16 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Jeśli wspólnym wysiłkiem zapewnimy należyta realizację wieloletniego programu mieszkaniowego, to już w niedalekiej przyszłości milion osób rocznie będzie polepszać swoją sytuację mieszkaniową, a pod koniec lat osiemdziesiątych każda polska rodzina będzie mieć samodzielne mieszkanie.

Duże znaczenie dla poprawy materialnego położenia społeczeństwa mają podjęte na przestrzeni ostatnich 22 miesięcy decyzje społeczne. Zrealizowane zostały postanowienia VI Zjazdu o wyrównaniu uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych w zakresie prawa do zwolnień dla opieki nad dziećmi oraz rozszerzeniu uprawnień wszystkich kobiet w dziedzinie płatnego i bezpłatnego urlopu macierzyńskiego. Przystąpiono również do stopniowego zrównywania uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych do zasiłków chorobowych. Niepokoją nas jednak poważne rozmiary absencji chorobowej.

Sprawa szczególnej wagi i troski każdego człowieka jest zdrowie. Od początku tego roku prawie cała ludność naszego kraju korzysta bezpłatnie z pomocy lekarskiej. Bardzo poważnie zwiększamy nakłady na służbę zdrowia. Ale potrzeby są znacznie większe. W dyskusji przed kongresem związków zawodowych została wysunięta propozycja, aby podjąć społeczną zbiórkę na rozwój i unowocześnienie służby zdrowia, zaprzestając równocześnie prowadzonej przez szereg lat zbiórki na budowę szkół i internatów. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego naszej partii uważa, że jest to inicjatywa słuszna.

Wśród problemów społecznych partia naszą przywiązuje wielką wagę do umocnienia rodziny. Powinniśmy otaczać sprawę rodziny szczególną troską państwa i całego społeczeństwa.

Myszę, że w niedługim już czasie uda nam się przygotować i poddać szerokiej konsultacji kompleksowy program przedsięwzięć na rzecz rodziny.

Praca jest jedynym źródłem rozwoju

Nieraz używano się określenia, iż państwo „daje” na ten lub inny cel takie lub inne środki. Nie jest to ścisłe. Państwo może jedynie dokonać racjonalnej, zgodnej z interesami narodu i z zasadami sprawiedliwości powszechnej dystrybucji dochodu narodowego, który został wytworzony. Państwo nie może jednak podzielić nie ponad to, co zostało wypracowane. Jedynym źródłem naszego rozwoju i naszej pomyślności jest praca — rzetelna, wydajna, racjonalnie organizowana.

Współczesna produkcja, stosująca coraz bardziej skomplikowane technologie i urządzenia, szczególnie zależy od solidności i dyscypliny pracy, od porządku i ładu w zakładach produkcyjnych. Sprawy te znajdują się w centrum uwagi naszej partii, ale podejmować je powinny coraz szerzej związki zawodowe.

Ogromna większość robotników, rolników, inteligencji w naszym kraju pracuje coraz lepiej i ofiarnym trudem pomnaża dorobek narodu.

Sprawy, aby wszystkich ludzi dobrej roboty, wszystkich, którzy przeobrażają oblicze naszego kraju, którzy wzbogacają wartości materialne i duchowe narodu, otaczał powszechny szacunek. Niechaj ich przykład będzie dla młodzieży wzorem godnego życia i dobrze spełnionego patriotycznego obowiązku!

Na tle ofiarnego wysiłku ogromnej większości ludzi pracy, tym bardziej nie wolno przechodzić obojętnie obok tych, którzy pracują nierzetelnie, na ruszają dyscyplinę pracy i marują czas i dobro społeczne.

Dla rozwoju kraju musimy racjonalnie zagospodarować wszystkie nasze zasoby i w pełni wykorzystać wszystkie nasze możliwości. Nie wolno więc nam poprzestać na osiągniętym postępie w żadnej dziedzinie. Stąd tak mocny nacisk kładziemy na doskonalenie pracy naszej partii, naszego państwa, związków zawodowych, wszystkich organizacji społecznych.

Partia jest przewodnikiem procesu budowy socjalizmu. Jest jego gwarantem. Bez kierowniczej roli partii społeczeństwo socjalistyczne uległoby dezintegracji, a jego dorobek zostałby zaprzeczony. Nie szczędzimy sił, aby Polska Zjednoczona Partia Robotnicza coraz lepiej pełniła swą odpowiedzialną misję — przewodniczkę narodu.

Władze państwowe i administracja organizują produkcję, zapewniają ładu i porządek. Doskonalimy pracę administracji. Coraz staranniejsze kształmy i dobieramy jej kadry. Podajemy działalność administracji kontroli społecznej. Powinniśmy dbać o autorytet doświadczeń kierowników i udzielać im wszechstronnej poparcia.

Rola i zadania związków zawodowych

Związki zawodowe są najważniejszą organizacją społeczną w warunkach budowy socjalizmu. Partia wysoko ocenia dorobek polskiego ruchu związkowego. Partia nasza nie dyktuje ruchowi zawodowemu szczegółowych rozwiązań — stwierdził E. Gierek — które powinien przyjąć. Partię od zarańia zespala z klasowym ruchem zawodowym ścisła więź. Jej działacze i członkowie od dziesięcioleci przewodzą temu ruchowi. Ten ścisły związek partii i ruchu zawodowego jest źródłem siły klasy robotniczej i państwa socjalistycznego. Nigdy nie pozwolimy go naruszyć.

Mamy za sobą już kilka dziesięcioleci doświadczeń klasowego ruchu zawodowego w warunkach budowy socjalizmu. Szczególną doniosłością historyczną zachowują dla nas wskazania Lenina oraz dorobek teorii i praktyki Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zarówno teoria marksizmu-leninizmu, jak i nasze własne bogate doświadczenie dowodzą niezbicie, że podstawą właściwej roli związków zawodowych, podstawą ich wpływu na rozwój kraju i ich autorytetu w masach jest — potwierdzona w uchwałach VI Zjazdu naszej partii — zasada jedności i współzależności spraw produkcji, warunków bytu i wychowania ludzi pracy.

W swej działalności produkcyjnej — stwierdził dalej mówca — związki zawodowe nie mogą być ani pomocnikami, ani dodatkiem do administracji. Administrację i związki zawodowe łączy partnerstwo w dążeniu do wspólnego celu. Szczególnie rozległe i ważne zadania związki zawodowe mają do spełnienia w dziedzinie wychowywania młodych załóg pracowniczych na tradycjach

wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, świadomej swej odpowiedzialności za przyszłość państwa i narodu, za socjalizm.

Odpowiadając potrzebom społecznym warunki obrony interesów pracowniczych przez związki zawodowe — podkreślił E. Gierek — dają zagwarantowane przez nasze państwo uczestnictwo związków w podejmowaniu podstawowych decyzji gospodarczych i państwowych oraz stała, codzienna łączność ruchu zawodowego z partią klasy robotniczej — przewodnią siłą narodu.

Umocnianiu socjalistycznych stosunków w zakładach pracy, respektowaniu zasad sprawiedliwości, ochronie praw pracownika i interesów społeczeństwa służyć będzie — po odpowiednim dopracowaniu — nowy Kodeks Pracy. Sprawa najważniejszą dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki oraz zdrowych stosunków między ludźmi jest bowiem właściwy klimat społeczny w miejscu pracy. Odpowiedzialność za wytworzenie i utrzymywanie w naszych socjalistycznych przedsiębiorstwach takiego klimatu ciąży w równej mierze na administracji, jak i na związkach zawodowych. Usuwanie w porę powodów napięć, niedopuszczanie do konfliktów i rozwiązywanie spraw spornych w zakładzie pracy w interesie wspólnej sprawy — to główny sprawdzian dobrej pracy związków zawodowych i administracji, a zarazem świadectwo politycznej i społecznej dojrzałości załóg.

Podkreślając, że działalność związkowa zawsze i wszędzie powinna być szczególnym rodzajem służby społecznej, E. Gierek stwierdził, że w tej szczytnej służbie wszystkie instancje i organizacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zawsze będą udzielać ruchowi zawodowemu wszechstronnej pomocy i poparcia.

Międzynarodowa współpraca i integracja gospodarcza

W ostatnich latach zrobiliśmy wiele dla aktywizacji polityki międzynarodowej naszego kraju. Polityka zagraniczna Polski Ludowej zmierza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju. Jest to sprawa podstawowa, najważniejsza dla przyszłości narodu.

Jedność stanowiska ideowego i polityki Polski Ludowej i Związku Radzieckiego jest podstawą pomyślnego rozwoju naszego kraju i ważnym czynnikiem sukcesów sprawy pokoju na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w Europie.

Coraz skuteczniejszym czynnikiem rozwoju ekonomicznego i postępu wszystkich krajów socjalistycznych staje się ich współpraca i integracja gospodarcza, w której nasze państwo aktywnie uczestniczy.

Stosunki Polski z krajami kapitalistycznymi są wyrazem konsekwentnej realizacji zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych. Rozwijamy kontakty z krajami kapitalistycznymi przede wszystkim w celu umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz w celu wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej.

Jestem przekonany — stwierdził na zakończenie E. Gierek — że obrady i uchwały VII Kongresu Związków Zawodowych wywarą wielki wpływ na dalszą działalność całego polskiego ruchu związkowego w służbie socjalistycznego rozwoju Polski, że zespoli on jeszcze mocniej klasową solidarność nasz ruch zawodowy z ruchem związkowym bratnich krajów socjalistycznych, z ludźmi pracy całego świata.

Bogatsi o dorobek dwóch minionych lat jesteśmy w stanie podjąć nowe zadania

Omówienie referatu Władysława Kruczka

W roku bieżącym minęło 28 lat od chwili powstania Polski Ludowej i utworzenia naszej powszechnej organizacji społecznej ludzi pracy skupiającej dziś w swoich szeregach 11 milionów członków — przy pominięciu wstępnie Władysława Kruczka.

W wielkim dorobku narodu i ludowego państwa poważny udział posiada powszechna organizacja ludzi pracy — związki zawodowe. Pod ideowym kierownictwem PZPR wniosły one poważny wkład w zwycięstwo sił ludowych i umocnienie Ludowej Ojczyzny, w przeprowadzenie rewolucyjnych reform społeczno-gospodarczych, w budownictwo socjalizmu, w urzeczywistnienie faktycznego awansu społecznego ludzi pracy.

Ale obok tych kart chwalebnych, obok oczywistych sukcesów, ruch związkowy ma na swym koncie i błędy — podkreślił mówca. Jeśli dziś, w dwa lata od grudniowych wydarzeń możemy mówić o nowym rozdziale w życiu naszego kraju i narodu, jest to wielką zasługą partii. Potrafiła ona nie tylko dostrzec prawdziwe źródło społecznego niepokoju, ale wyciągnąć właściwe wnioski, które przekształcone zostały na VI Zjeździe w jeden zwarty, konsekwentny program działania.

Odpowiednie wnioski, poparte pryncypialną oceną działalności, wyciągnął ruch związkowy na XXI Plenum CRZZ, które przyjęło szeroki program odnowy działalności.

WYRAŻNA POPRAWA

Ustalona na VI Zjeździe polityka partii, będąca wyrazem społecznych potrzeb i dążeń, zyskała aprobatę mas pracujących, pobudziła aktywność kolektywów pracowniczych, całej klasy robotniczej. W kształtowaniu tej atmosfery mają swój udział związki zawodowe, które uzyskały nieporównanie lepsze możliwości działania na wszystkich frontach swych zainteresowań.

Minione dwulecie — mówił dalej Wł. Kruczek — przyniosło wyraźną poprawę warunków socjalno-bytowych. W ciągu dwóch ostatnich lat średnia płaca realna w naszej gospodarce wzrosła o ponad 11 proc., a więc znacznie wyżej niż przewidywał plan. Przyrost ten jest wyższy niż w poprzedniej pięcioletce.

Wielki wysiłek włożony został w poprawę warunków materialnych ludzi, którzy znajdują się w najcięższej sytuacji bytowej. Wzrosło minimum płacy, wprowadzono dodatki do płac najniższych. Wyplaty emerytur i rent powiększyły się o ponad 40 proc., a zasiłki pracownicze o ponad 40 procent.

Systematycznie wprowadzane są podwyżki i regulacje płac wielkich grup pracowniczych. Z coraz większą aktywnością realizujemy perspektywiczny program budownictwa mieszkaniowego, którego celem jest pełne rozwiązanie tej podstawowej kwestii społecznej w Polsce — kwestii mieszkaniowej.

Państwo przeznaczyło poważne nakłady na poprawę warunków pracy załóg, postęp w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, budowę i unowocześnienie urządzeń socjalnych, rozwój stołówek, wczasów i wypoczynku pracowników i ich rodzin.

Fundamentalne znaczenie ma dokonane zrównanie uprawnień robotników i pracowników umysłowych w zakresie świadczeń socjalnych. Decyzje o przedłużeniu urlopów macierzyńskich i inne przedsięwzięcia świadczą o konsekwentnym dążeniu do umocnienia rodziny, do ułatwienia kobiecie wypełniania jej zawodowych i domowych obowiązków,

do poprawy warunków pracy i życia.

Niezwykle istotne dla klasy robotniczej i całego społeczeństwa było zamrożenie na początku 1971 roku na okres dwóch lat cen artykułów żywnościowych.



Decyzja ta zahamowała wzrost kosztów utrzymania, zapewniając realny wzrost stopy życiowej wszystkich ludzi pracy.

W tym aspekcie każdy z nas widzi ogromną wagę nowych decyzji, podjętych w końcu października br. przez Biuro Polityczne KC naszej partii i Prezydium Rządu — z udziałem Prezydium CRZZ — w sprawie przedłużenia okresu zamrożenia cen podstawowych artykułów żywnościowych na rok 1973. Uchwały te stają zatem na straży naszego bytu, chronią najszerzej pojęte interesy pracujących i ich osiągnięty już od 1971 roku dorobek materialny.

Przedłużenie okresu zamrożenia cen najważniejszych artykułów spożywczych jest wymownym wyrazem konsekwentnej, a zarazem twórczej realizacji programu VI Zjazdu partii. Już obecnie w dziedzinie wzrostu płac realnych wypredzamy założenia VI Zjazdu partii, osiągając poziom przewidywany na 1974 rok.

WARUNKIEM SKUTECZNOŚCI DZIAŁANIA WIĘZ Z PARTIĄ

Władysław Kruczek wyraził przekonanie, że klasa robotnicza godnie odpowie na postanowienia — jeszcze lepszą, zdyscyplinowaną, jeszcze wydajniejszą i bardziej zaangażowaną pracą na każdym stanowisku roboczym, w każdej miejscowości i w każdym zakładzie. W dalszej części referatu przewodniczący CRZZ zwrócił uwagę, iż ostatnie dwa lata dowiodły, że warunkiem siły i skuteczności działania ruchu zawodowego jest jego więź z partią.

W ogólnym froncie socjalistycznego budownictwa, któremu przewodzi partia, związki zawodowe przypadają niezmienne ważne i odpowiedzialne zadania. Jednakże — podkreślił mówca — niesłusznie i szkodliwie byłoby zaważanie sfery ich zainteresowań i działalności tylko do spraw socjalno-bytowych.

Musimy rozumieć i urzeczywistniać dialektyczną jedność trzech podstawowych dziedzin działania ruchu zawodowego: w sferze produkcji, której wzrost i rozwój warunkuje ogólny postęp społeczny, cywilizacyjny i kulturalny, w dziedzinie kształtowania nowego społeczeństwa i wychowania człowieka oraz w zakresie reprezentowania interesów i potrzeb bytowych ludzi pracy.

Rozrywanie więzi, łączącej te trzy dziedziny zainteresowań ruchu zawodowego w państwie socjalistycznym lub ograniczanie się tylko do jednej z nich — byłoby niesłuszne, uniemożliwiłoby bowiem skuteczne działania organizacji związkowych, prowadziło do oderwania

związków zawodowych od życia społecznego.

Niesłuszne były w przeszłości tendencje do jednostronnego skupiania uwagi ruchu zawodowego tylko na problemach produkcji. Opracowanie przez partię na VI Zjeździe programu dynamicznego i harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego, stworzyło ruchowi zawodowemu możliwość przywrócenia jedności trzech głównych sfer jego działania.

Czy udało nam się to już w pełni osiągnąć? Trzeba otwarcie powiedzieć, że nie. W ciągu dwóch lat zapewniony został wydatny postęp w rozwiązywaniu spraw bytowych. Na tej też problematyce skupiała się nasza związkowa działalność natomiast w niektórych ogniwach stosunkowo mniej uwagi poświęciliśmy dwóm pozostałym sferom.

O SZYBSZE ZREALIZOWANIE PROGRAMU VI ZJAZDU

Obecnie chodzi o to, aby — nie zaniedbując spraw bytowych — wzmocnić pracę na dwóch pozostałych odcinkach frontu — w dziedzinie produkcji i wychowania. Tak więc jednym z naczelnych zadań całej prawie 11-milionowej organizacji związkowej powinno być skierowanie wszystkich sił na pełną i przedterminową realizację programu VI Zjazdu partii, programu realizowanego dla ludzi i przez ludzi. Leży to bowiem w najlepiej pojętym interesie klasy robotniczej.

Jesteśmy organizacją ludzi pracy i uczynimy wszystko, aby pracę podnieść do rangi najwyższej, aby uczynić z niej jedno z głównych kryteriów, jeden z głównych wyznaczników oceny ludzkich postaw. Uczynimy również wszystko, co w naszej mocy, aby praca była coraz wydajniejsza, lepiej zorganizowana po to, aby w pełni służyła wielkiemu zadaniu budowy nowoczesnej socjalistycznej Polski.

Dlatego tak wielki nacisk kładziemy obecnie w całym państwie na sprawę zwiększenia produkcji, na podniesienie jej jakości, na walkę o likwidację strat i marnotrawstwa, o obniżenie zużycia surowców i materiałów, o lepsze, bardziej skuteczne, wyzwajające inicjatywę ludzi, systemy zarządzania i organizacji pracy. Wykonanie tych wszystkich zadań jest naszym fundamentalnym obowiązkiem.

Mówiąc o roli i funkcji związków zawodowych w państwie socjalistycznym W. Kruczek podkreślił, że współdecydują one i współuczestniczą w sprawach publicznych i państwowych; są współodpowiedzialne za wszystkie sprawy kraju i narodu za dzień dzisiejszy i jutro Polski Ludowej.

CHODZI O PRODUKCJĘ I WYCHOWYWANIE

Ta właśnie współodpowiedzialność — kontynuował mówca — nakazuje nam obecnie poświęcić więcej uwagi problemom produkcji i wychowania. Wyniki produkcyjne są bezpośrednio uzależnione od rezultatów działalności wychowawczej. Wydajność pracy, efektywność produkcji zależą przecież bezpośrednio od dyscypliny pracy, poczucia odpowiedzialności pracownika, od jego świadomości i aktywności. Taką też powinniśmy kształtować postawę.

Równocześnie front wychowawczy — to codzienna nieustępliwa troska wszystkich ogniw związkowych o właściwą atmosferę i prawdziwie socjalistyczne stosunki w zakładzie pracy, o autorytet przełożonych i poszanowanie pracownika, o

Dokończenie na str. 4

Dokończenie ze str. 3
kształtowanie mocnych kolektywów, o życzliwe podejście do młodych, o wysoki autorytet społeczny wyróżniających się robotników i inżynierów, techników i urzędników.

Działalność wychowawcza — to także wytrwała walka z opieszałością, bezdušnością i formalizmem w załatwianiu spraw ludzkich, z przejawami naruszania pracowniczych praw i obowiązków.

PODWYŻKI PŁAC DLA 2 MLN. OSÓB

W. Kruczek stwierdził dalej, że w ostatnich dwóch latach zdecydowanie wzrosła aktywność i konkretność pracy większości ogniw związkowych. Bardziej energicznie i konsekwentnie przystąpiono do załatwiania tych pracowniczych propozycji i wniosków, które można było urzeczywistniać w ramach możliwości zakładów pracy. O pracowno programy realizacji spraw sygnalizowanych przez załogi.

Zgodnie z wskazaniami VI Zjazdu partii, CRZZ wspólnie z rządem, a zarządy główne związków zawodowych z właściwymi ministerstwami, podjęły prace nad uporządkowaniem z dawną narosłych problemów w dziedzinie polityki i zasad wynagrodzenia, starając się o realizację zasady „każdemu według jego pracy”.

O tym, że wiele w tej dziedzinie już uczyniono świadczy fakt, że tylko w roku bieżącym podwyżkami płac objęto około 2 mln. osób.

Zwracając na to uwagę jako organizacja związkowa wyrażamy zainteresowanie tym, aby system płac coraz skuteczniej spełniał następujące, główne warunki:

- maksymalnie uwzględniał socjalistyczną zasadę „każdemu według ilości i jakości pracy”, i wyzwał energię i inicjatywność ludzi pracy,

- sprzyjał dynamicznemu rozwojowi gospodarki narodowej i lepszymu zaspokojeniu potrzeb ludzi pracy, wzrostowi i doskonaleniu kwalifikacji zawodowych,

- stwarzał na każdym stanowisku realną perspektywę materialnego awansu i uzyskania określonego stopnia zamożności dzięki uczciwej i solidnej pracy,

- eliminował nieuzasadnione dysproporcje w poziomie płac między poszczególnymi branżami, grupami zawodowymi, został lepiej dostosowany do tendencji w społecznej podziale pracy oraz do społecznej użyteczności wykonywanej pracy,

- umacniał w całokształcie dochodów pracowniczych znaczenie płacy zasadniczej.

AUTENTYCZNE MIERNIKI

System płac powinien być prosty i zrozumiały dla każdego, dający możliwość natychmiastowego porównania efektów pracy i wysokości zarobku własnego i współtowarzyszy pracy.

Wysokość płacy nie może być przedmiotem przetargu, rezultatem kumoterskich stosunków czy innych ubocznych okoliczności, lecz autentycznym miernikiem ilości wykonanej pracy, jej efektywności i jakości. Wielkim, oczekiwanym od lat osiągnięciem będzie powszechne wprowadzenie funduszu socjalnego dla wszystkich zakładów pracy.

Związki zawodowe powinny zapewniać prawidłowe, rozsądne wykorzystanie tego funduszu, mając na uwadze nie tylko doraźne lecz i długofalowe cele. Ważne jest aby rosnące stale świadczenia socjalne były sprawiedliwie rozdzielane, aby trafiały one przede wszystkim do tych rodzin i osób, którym są najbardziej potrzebne.

Jednym z głównych problemów pięciolecia jest wydatny wzrost produkcji na rynek oraz taki rozwój handlu, który zapewni dotarcie tych towarów do konsumenta, dobrą ich obsługę oraz aktywne kształtowanie potrzeb i profilu konsumpcji.

Wynika stąd konieczność współdziału związków zawodowych w wywalaniu inicjatyw zmierzających do zwiększenia produkcji towarów rynkowych.

6,6 DO 7 MLN NOWYCH MIESZKAŃ

Omawiając problem praworządności w zakładach pracy W. Kruczek podkreślił, że polega ona nie tylko na przestrzeganiu prawa przez administrację, lecz także na jego poszanowaniu przez samych pracowników. Przestrzeganiu przez nich porządku i dyscypliny

Omówienie referatu Władysława Kruczka

pracy, przepisów bhp, przeciwpożarowych, ochrony mienia społecznego itp.

Kolejną sprawą poruszoną w referacie było zagadnienie rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W. Kruczek przypomniał, iż w latach 1971—1990 będziemy musieli wybudować w całym kraju od 6,6 do 7 mln nowych mieszkań.

Stosunek do budownictwa mieszkaniowego oraz wyniki na tym polu osiągane przez każdy zakład i organizację związkową — nie mówiąc już o Związku Pracowników Przemysłu Budowlanego — będą jednym z głównych kryteriów efektywności naszej pracy — podkreślił mówca.

Realizacja ambitnego i wszechstronnego programu socjalnego wymaga — stwierdził on dalej — angażowania rosnących środków materialnych, może więc następować tylko w warunkach wysokiego tempa produkcji i wzrostu wydajności pracy. Rozumieją to dobrze załogi. Wymownym tego świadectwem są liczne zobowiązania i czyny produkcyjne „akcja 20 miliardów”, przysparzająca gospodarce nowych wartości materialnych a ludzdom poszukiwanych towarów oraz akcje dodatkowych zobowiązań podejmowanych w czasie związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Za te obywatelską postawę, za robotniczy trud i poświęcenie W. Kruczek wyraził najwyższe uznanie i podziękowanie, podkreślając równocześnie, że postawa i osiągnięcia pionierów postępu, realizatorów zadań dodatkowych, przodowników wszystkich dziedzin pracy — to przykład, którego upowszechnianie powinno stać się treścią codziennej pracy organizacji związkowych wśród załóg, oddziaływania na młodych pracowników.

Współcześni przodownicy pracy — pionierzy w „budowie drugiej Polski” powinni stać się dumą załogi, środowiska, całego ruchu zawodowego. Do nich powinni równać się wszyscy.

Wspólnie z administracją trzeba uczynić wszystko, aby przywrócić współzawodnictwu pracy właściwą rangę i treść. Po omówieniu roli i zadań samorządu robotniczego W. Kruczek podkreślił, że szczególnie ważną rolę mają działania na rzecz umocnienia socjalistycznej praworządności w stosunkach pracy.

NOWY KODEKS PRACY

Na posiedzeniu zespołu kongresowego do spraw ustawodawstwa pracy dyskutowany będzie opracowany ostatnio projekt nowego, socjalistycznego Kodeksu Pracy. Był on wstępnie konsultowany z aktywnymi związkowymi i samorządowymi większych zakładów pracy. Będzie on nadal przedmiotem dalszych prac w nowej kadencji aż do uchwalenia go przez Sejm PRL.

Jego podstawowym celem jest jednolite, sprawiedliwe, zgodne z socjalistycznymi zasadami społecznymi uregulowanie, podstawowych praw i obowiązków pracowników, zlikwidowanie nierówności w uprawnieniach robotników i pracowników umysłowych, zapewnienie pełnego ładu, porządku i praworządności w stosunkach pracy. W podobnym trybie dyskutowany będzie projekt ustawy o związkach zawodowych.

NIE WOLNO OSŁABIĆ WYSIŁKÓW

Ani na chwilę — mówił dalej W. Kruczek — nie wolno nam osłabiać wysiłków w umacnianiu bezpieczeństwa pracy i doskonaleniu ochrony zdrowia. Głęboką troską napawa ciagle jeszcze duża liczba wypadków przy pracy, w tym także ciężkich i śmiertelnych. Dlatego też konieczny jest wspólny, rzetelny wysiłek związków zawodowych i ich inspekcji pracy oraz całej administracji — od ministra do mistrza i brygadisty, a także samych załóg w celu zapewnienia coraz pełniejszego bezpieczeństwa pracy.

Konieczne jest zwłaszcza znacznie większe zdecydowanie w pociąganiu do odpowiedzialności winnych zaniedbań, które powodują zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego.

Przewodniczący CRZZ oświadczył, że wspólnie z organizacjami młodzieżowymi i zainteresowanymi instytucjami

związki zawodowe podejmują równoległe prace nad kompleksowymi, perspektywicznymi programami poprawy jakości form wypoczynku na urlopie i po pracy, rozwoju turystyki i sportu masowego oraz wszelkich form rekreacji.

Winniśmy konsekwentnie dążyć do powiększania bazy wczasowej, jej modernizacji i jak najlepszego wykorzystania niezależnie od tego przez kogo została ona zbudowana i czyja jest własnością. Rady załadowe i instancje związkowe powinny zapewnić w pierwszym rzędzie korzystanie z wczasów robotnikom zwłaszcza pracującym w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz rodzinom wielodzietnym o najniższych zarobkach.

W PAMIĘTNĄ ROCZNICĘ ZSRR

Wiele uwagi poświęca referat problemom wychowawczym. Trzeba popularyzować ludzi wartościowych i cenionych, szanowanych i lubianych.

Ważnym zadaniem związkowej pracy wychowawczej jest rozwijanie świadomości klasowej, przyswajanie kolektywom pracowniczym, zwłaszcza młodzieży, rewolucyjnej wyzwoleńczej i postępowej tradycji dzieł ojczystych i historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Wiele uwagi poświęcamy umacnianiu braterskich uczuć do kraju naszych przyjaciół — Związku Radzieckiego obchodzącego w tym roku 50-lecie socjalistycznej państwowości.

Rocznica ta jest dla polskich związków zawodowych szczególnie okazją do wydobycia i spopularyzowania doświadczeń i dorobku ludzi radzieckich, stanowiącego przecież istotną treść współczesnej historii świata i niezwykle pomocny czynnik w rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny.

GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁANIA

Referat omawia również zadania ruchu związkowego w dziedzinie kultury i oświaty. Postuluje on tworzenie robotniczych centrów kulturalnych. Mówca nawiązał następnie do projektu uchwały, którą ma podjąć Kongres. Formułuje ona główne kierunki organizacyjnego działania w realizacji zadań, jakie Kongres uchwalił na najbliższe lata. Na czoło wysuwane są dwie podstawowe sprawy:

po pierwsze — chodzi o stałą, ale często zapomnianą prawdę, że siłą związków zawodowych jest ich codzienna trwała więź z klasą robotniczą. Jak uczył Lenin, spełnia one swą rolę, kiedy tkwią wśród mas, dokładnie znają ich nastroje i problemy. Oznacza to, że każdy działacz związkowy musi być na co dzień mężem zaufania klasy robotniczej.

po drugie — społeczny charakter związków zawodowych, jako masowej organizacji ludzi pracy, nie znosi zastępych schematów i sformalizowanych struktur organizacyjnych, rutyny i przestarzałych metod działania. Słabością naszą było często odrywanie pracy organizacyjnej od treści zadań wychowawczych, socjalno — bytowych i produkcyjno — ekonomicznych. Dlatego konsekwentnie dążyć będziemy do tego, aby nasza praca organizatorska łącząca w jeden nurt działania związkowej sprawy produkcji, bytu i wychowania, opierała się na coraz szerszym aktywie społecznym.

Zakładowa organizacja związkowa — to główne, decydujące ogniowo całego ruchu zawodowego, najważniejsza szkoła społecznej aktywności. Zebranie związkowe powinno stanowić forum, na którym podejmuje się wszystkie sprawy i najbardziej trudne sprawy i dyskutuje nad możliwościami ich rozwiązania.

PAMIĘTNY ROK

W końcowej części referatu W. Kruczek stwierdził m. in.: Rok 1972 przejdzie pod tym względem do historii, jako rok umocnienia idei pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych. Wejście w życie układów między ZSRR i NRF oraz Polską i NRF uwiaryściło

sukcesem długoletnią wspólną walkę państw socjalistycznych o uznanie nieodwracalności i nienaruszalności istniejących w Europie granic, w tym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Toruje to drogę europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Urealnia się również w tym świetle perspektywa zwolnienia związkowej konferencji europejskiej.

Ludzie pracy naszego kraju powitali układy i porozumienia zawarte między ZSRR a USA, które mają doniosłe znaczenie dla międzynarodowego odprężenia, dla utrwalenia pokoju i ograniczenia zbrojeń w interesie wszystkich narodów.

Klasa robotnicza, ludzie pracy, nasze związki zawodowe potępiają agresję amerykańską w Wietnamie Południowym i na Półwyspie Indochińskim. Protestujemy przeciwko bombardowaniu przez USA te

rytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Życzymy narodowi wietnamskiemu, narodowi Laosu i Kambodży, szybkiego i ostatecznego zwycięstwa. Solidaryzujemy się z walką narodów arabskich przeciwko agresji, domagamy się zwrotu zagrabionych ziem.

Pomni nauk i doświadczeń historii, nie szczędzimy trudu dla umacniania siły i bezpieczeństwa naszego kraju. Niezawodną tego rękojmią jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, z bratnimi krajami socjalizmu, z towarzyszącą wspólną ideą na całym świecie. W tym przekonaniu rozwijamy i umacniamy braterską współpracę z ludźmi pracy Kraju Rad. największą, najbardziej zahartowaną i doświadczoną organizacją związkową świata — związkami zawodowymi ZSRR.

VII Kongres Związków Za-

wodowych poprzedziła szeroka debata ludzi pracy, prowadzona na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych grup, zakładowych organizacji związkowych i rad robotniczych, na konferencjach oddziałowych i okręgowych oraz na krajowych zjazdach związków zawodowych.

Zgłoszono wiele wniosków, propozycji i uwag o działalności związkowej. Wybrane na krajowych zjazdach władze związkowe muszą z całą skrupulatnością przeanalizować każdy wniosek i realizować to co jest możliwe już dziś oraz przygotować plan perspektywicznego rozwiązywania tych problemów, których załatwienie wymaga dłuższego czasu i spełnienia dodatkowych warunków.

Obecnie bogatsi o doświadczenia i dorobek dwóch minionych lat, jesteśmy w stanie podjąć i jeszcze lepiej realizować nowe, ambitne i niełatwe zadania, wyznaczające marsz naszego narodu do socjalizmu, ku lepszej przyszłości.

Dokończenie ze str. 1

Następnie zebrani z uwagą wysłuchali przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który podkreślił, że związki zawodowe są najważniejszą organizacją społeczną w warunkach budowy socjalizmu. Służą one dobrze interesom klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy, uczestnicząc w ogólnonarodowej realizacji programu partii, będącej przewodem procesu budowy socjalizmu.

E. Gierek omówił dorobek kraju w ostatnich 2 latach, osiągnięcia w zakresie polityki społecznej partii i aktualnie związane z tym zadania, podkreślając znaczenie jakie ma dobra, ofiarna praca na każdym stanowisku i wskazując na sprawy, których rozwiązanie należy do związków zawodowych. Wskazał również na wkład Polski w umocnienie sprawy socjalizmu i pokoju w świecie.

(Omówienie przemówienia E. Gierka podajemy oddzielnie).

Referat sprawozdawczo-programowy VII Kongresu Zw. Zawodowych przedstawił Władysław Kruczek (Omówienie referatu podajemy oddzielnie). Po pierwsze — przewodnictwo obrad objął Ludwik Bińczak — nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego z Wrocławia.

SPRAWOZDANIE CENTRALNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ

Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej Związków Zawodowych za okres od VI do VII Kongresu złożył jej przewodniczący — Edward Walaszczyk. Przypomniał on, że liczba członków związków zawodowych wzrosła w tym okresie z 8,4 mln do blisko 11 mln. Członkami związków zawodowych jest 94,8 proc. ogółu zatrudnionych. Znacznie wzrosła liczba emerytów i rencistów zrzeszonych w związkach. Ten wzrost liczbowy stworzył nowe problemy w działalności związkowej, a w dziedzinie gospodarki finansowej spowodował zmiany w strukturze wydatków, uwzględniące zarówno działalność wśród członków pracujących, jak i na rzecz weteranów pracy. Dominującą pozycję w tych wydatkach stanowiły nakłady na opiekę socjalną, pomoc członkom związków i ich rodzinom oraz zasiłki statutowe. Znaczne środki przeznaczone na działalność kulturalno-oświatową, wychowanie fizyczne, sport i turystykę oraz na inwestycje socjalno-kulturalne.

Centralna Komisja Rewizyjna uznała, że gospodarka finansowa Zrzeszenia Związków Zawodowych zapewniała świadcząca na rzecz związków i ich rodzin. W świetle tej oceny komisja postawiła wniosek o zatwierdzenie przez Kongres sprawozdania z działalności CRZZ i sprawozdania finansowego.

Jako pierwszy w dyskusji plenarnej głos zabrał przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników — Jan Leś. Przedstawił on aktualne problemy polskiego górnictwa i wynikające ze specyfiki tego zawodu zadania górniczej organizacji związkowej. Szczególnie wiele uwagi poświęcił mówca bezpieczeństwu górni-

VII Kongres ZZ obraduje

cznej pracy oraz poprawie warunków życia górników i ich rodzin. Do zadań pierwszoplanowych przewodniczący ZG ZZG zaliczył rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz dalsze działania na rzecz wzbogacania zakładowej bazy socjalnej i kulturalnej.

Jan Leś poinformował, że górnicy jeszcze przed rozpoczęciem VII Kongresu Zw. Zaw. zrealizowali w pełni swe dodatkowe postanowienia podjęte w ramach akcji 20 miliardów, dając gospodarce ponadplanową produkcję węgla, gazu ziemnego, rud metali o łącznej wartości 1,5 mld. zł.

Następnie delegat Huty im. Lenina — Tadeusz Szewczek przedstawił uczestnikom obrad projekt tekstu pozdrowień dla narodów Związku Radzieckiego, obchodzących 50-lecie powstania ZSRR. Czytamy w nim m. in.:

„Z okazji złotego jubileuszu, 50-lecia powstania ZSRR, pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, przyjmijcie najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia od delegatów VII Kongresu Polskich Związków Zawodowych, od wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej.

Pozdrawiamy gorąco naród radziecki niezłomnego i konsekwentnego realizatora idei wielkiego Lenina, budowniczego komunizmu.

Wasz jubileusz jest świętem całej postępowej ludzkości. W kształcie waszego socjalistycznego państwa, pierwszego państwa robotników i chłopów, w jego potęgę materialnej, w osiągnięcia twórczej myśli i w działy radzieckich, wielkich zdobyczach socjalnych radzieckiego społeczeństwa, w porównaniu perspektyw budownictwa komunistycznego, które nakreślił XXIV Zjazd KPZR, potwierdza się zwycięska siła Wielkiego Października, wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, żywotność i trwałość idei proletariackiego internacjonalizmu...

„Naród polski łączy z Wami, drodzy Towarzysze, wspólne tradycje walk rewolucyjnych, wspólnota idei i wspólnie przelana krew w walce z faszystowskim najeźdźcą. W umacnianiu niezłomnego sojuszu ze swym niezawodnym, wypróbowanym przyjacielem — Związkiem Radzieckim widzimy podstawową gwarancję swego bezpieczeństwa i pomysłu naszego rozwoju budownictwa socjalistycznego...

„Dalsze wszechstronne pogłębianie braterskiej współpracy i umacnianie niewzruszonej jedności państw socjalistycznych wspólnoty — to nasza wielka wspólna sprawa w walce o zwycięstwo wspólnych celów i umocnienie sił postępu, pokoju i socjalizmu na świecie”...

Uczestnicy obrad burzliwymi oklaskami przyjęli tekst pozdrowień.

Głos zabrał przewodniczący WCPSP — Aleksander Szelepin. Przekazał on kongresowi, wszystkim ludziom pracy PRL, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu Biura Politycznego KC KPZR i osobnie od sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa. Pozdrowił serdecznie uczestników kongresu w imieniu wielomilionowej rze-

szy członków radzieckich związków zawodowych.

Nasze narody — powiedział — łączy przyjaźń, braterstwo i najściślejza współpraca. Podstawą stosunków polsko-radzieckich są ustrój społeczno-gospodarczy i polityczny, zasady internacjonalizmu socjalistycznego, całkowita równość i suwerenność, rozwijająca się współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna. Główną cementującą i napędową siłą przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego jest całkowita jedność poglądów i braterska współpraca naszych marksistowsko-leninowskich partii.

Ważny wkład w rozwój i umacnianie więzi współpracy między naszymi narodami wnoszą związki zawodowe ZSRR i PRL. Współpraca między nimi z każdym rokiem rozszerza się i wzbogaca o nowe treści i formy. Związki zawodowe ZSRR wraz z ruchem zawodowym Polski i innych krajów socjalistycznych nadal będą jeszcze energiczniej występować na rzecz jednoci działań światowego ruchu związkowego w interesie mas pracujących, na rzecz wnieśienia godnego wkładu w dzieło dalszego osłabienia napięcia w Europie i na całym świecie — powiedział A. Szelepin.

Kolejny mówca — Eugeniusz Pacholek — mistrz ślusarski z Zakładów Chemicznych im. Oświecim — wystąpił w imieniu wielotysięcznej załogi swego zakładu oraz Związku Zawodowego Chemików. Omówił on dotychczasowe rezultaty w dziedzinie regulowania spraw płacowych i socjalnych swego środowiska i podkreślił, że załogi przemysłu chemicznego doceniają te posunięcia.

W dobie chemizacji naszej gospodarki — stwierdził E. Pacholek — do ważnych problemów środowiska pracowników przemysłu chemicznego należy zwłaszcza opieka zdrowotna i rozwiązywanie spraw socjalnych załogi. Rozwijając na leży lecnicztwo profilaktyczne i rehabilitacyjne, a także zakres innych świadczeń socjalnych. W realizacji tego programu mają wiele do zrobienia wszystkie instancje Związku Zawodowego Chemików.

Przekazując kongresowi oraz ludziom pracy w Polsce pozdrowienia od Światowej Federacji Związków Zawodowych, sekretarz generalny SFZZ — Pierre Gensous podkreślił, że obrady kongresu są uważnie obserwowane przez międzynarodowy ruch związkowy ze względu na rosnące oddziaływanie socjalizmu w świecie. Mówca wyraził uznanie dla naszych ostatnich osiągnięć w dziedzinie ekonomicznej i społecznej oraz przekonanie, że obrady kongresu przyczyniają się do dalszego wzbogacenia tych sukcesów.

P. Gensous wskazał dalej na te problemy międzynarodowe, których rozwiązanie winno być celem walki związków zawodowych i ludzi pracy całego świata.

Wystąpienie sekretarza generalnego SFZZ zakończyło obrady plenarne. Następnie rozpoczęły prace komisje problemowe kongresu.

Dwa miliony drzew i krzewów dla Poznania

Akcja władz miejskich i WK FJN pod patronatem „Głosu”

Zieleń nazywa się filtrem oraz płucami miasta. Nie ma w tym przesady. Stwierdzono bowiem, że zanieczyszczenie powietrza pod listwami koron drzew jest o 20 do 40 procent niższe, aniżeli na terenie nie zadrzewionym, że jeden hektar lasu liściastego zatrzymuje 68 ton pyłu.

Jeden 10-letni klon (a więc średniej wielkości) pochłania rocznie 120 m sześć. dwutlenku węgla, a daje za to 300 kg czystego tlenku.

ROLA ZIELENI W MIEŚCIE

Jakie znaczenie ma dla naszego zdrowia tlen wiesz już nawet dzieci, trzeba teraz, żeby równie powszechna stała się w społeczeństwie świadomość roli zieleni, szczególnie w dużych skupiskach ludzkich.

A to tylko jedna z wielu ważnych dla człowieka funkcji, jakie pełni roślinność. Oto inne, nie mniej ważne:

Nauka dowodzi, że wiele gatunków roślin wydziela fitoncyny, czyli antybiotyczne substancje, niszczące szkodliwe mikroorganizmy. Dalej — jak wykazały badania, skupiska zieleni emitują korzystnie działające ładunki elektryczne, tworząc tzw. „pola biologiczne”. Ponadto istotny jest wpływ zieleni na klimat i jej rola w zakresie regulowania wilgotności powietrza. Inna, prawie niedostrzegana, niestety, dotychczas funkcja — to niwelowanie hałasu. Odpowiednio rozmieszczone pasy zadrzewień, skutecznie izolują osiedla mieszkaniowe nie tylko od zgiełku ruchliwych arterii, lecz również od hałasów, wytwarzanych przez zakłady przemysłowe.

Wreszcie nie można pominąć estetyczno-wizualnych walorów, jakie stwarza wkomponowanie zieleni w krajobraz miejski oraz roli, którą odgrywa ona, stanowiąc dla ludzi bazę i oprawę miejsc wypoczynku i regeneracji sił.

Potrzeba nam w Poznaniu dużo, bardzo dużo drzew i krzewów i to pomimo tego, iż zwykle się go znać miastem zieleni. A zresztą także i dlatego, by takie miano zachować. Jak to już jednak staraliśmy się wykazać, nie nazwa tu jest ważna i nie o nią w końcu chodzi, a o zdrowie nasze, naszych dzieci i przyszłych pokoleń.

Sprawa jest pilna, bo drzewa potrzebują długiego czasu, by „wydorosnąć” i spełniać wobec ludzi i miasta zadania, które mają do pełnienia. Problem zaś ochrony środowiska człowieka stał się palący nie tylko w naszym kraju, lecz na całym świecie. Powodem tego jest gwałtowny rozwój industrializacji i postępująca urbanizacja, a co za tym idzie coraz groźniejsze dla ludzi oddziaływanie z nich natury oraz kurczenie się przyrody w nieskażonej postaci.

PRZYRODA CORAZ DALEJ POZNANIA

Wracając do najbliższych nam spraw Poznania; również u nas problem ten stał się widoczny i to „gołym okiem”. Przytoczmy choćby taki dowód. Jeszcze niedawno z mostu Teatralnego można było patrzeć na rozległe, uprawne pola i tereny zielone. W ciągu kilku lat krajobraz ten zniknął. Z „teatralki” dziś podziwiasz się przysłaniającą horyzont, nowoczesne miasto. Takie samo wyrosło na Ratajach, na Górczynie, na Grunwaldzie. Jeźdząc. Tak więc z każdym rokiem bardziej oddala się od nas przyroda, wypierana przez budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe.

To jeszcze nie wszystko. Równie groźnie bowiem kształtują się ubytki zieleni w mieście. Powodowane to jest pogarszającymi się warunkami atmosferycznymi na skutek wzrostu motoryzacji i — co za tym idzie — emitowania przez pojazdy spalin, zawierających składniki szkodliwe także dla roślinności. Do ubytku roślinności przyczyniło się także stosowanie środków chemicznych w akcji zimowej (używanie ich zostało obecnie ściślej ograniczone do rozjazdów torów i dróg wylotowych). Z tych strat wynika konieczność prowadzenia uzupełniających sadzeń drzew i krzewów.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

W powstałej sytuacji, do długofalowej akcji wzbogacania Poznania w zieleń wła-

czył się Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, wspólnie z władzami miasta. Już to samo świadczy o wadze problemu. Działając w ramach Poznańskiego Komitetu Ochrony Środowiska Człowieka i Miejskiego Zespołu Czynów Społecznych — postanowiono w ciągu najbliższych dwóch lat przeprowadzić — zakrojone na ogromną skalę — sadzenie drzew i krzewów. Łącznie musi ich Poznańowi w tym czasie przybyć dwa miliony! Wtedy dopiero znajdzie pokrycie określenie, że mieszkamy w mieście zieleni.

Podjętą do przedsięwzięcia Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wraz z Prezydium Rady Narodowej i Poznańskim Komitetem Ochrony Środowiska Człowieka apelują — za naszym pośrednictwem — do społeczeństwa, do komitetów blokowych, osiedlowych, organizacji społecznych, młodzieży szkolnej — o masowe, czynne poparcie tej akcji.

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” — działając w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu i z Prezydium Rady Narodowej Poznania — postanowiła ściśle współpracować w realizacji tego przedsięwzięcia, które powinno w rezultacie przysporzyć Poznaniowi zieleni na całe następne dziesięciolecie. Na łamach naszych publikujemy publikowali materiały, dotyczące tego zagadnienia, popularyzowali osiągnięcia poszczególnych dzielnic, szkół organizacji, bloków oraz osiedli, społecznie realizujących dzieło sadzenia drzew i krzewów. Hasło wywoławcze naszej nowej akcji brzmi: „Zieleń, to zdrowie i piękno”.

Jeszcze bieżącej jesieni — zgodnie z opracowanym planem rocznym — musimy osiągnąć łącznie liczbę 125 tysięcy zasadzeń, w tym 25 tysięcy drzew i 100 tysięcy krzewów (nie licząc róż, których stan powiększy się także o 25 tysięcy). Na poszczególne dzielnice zatem przypada po 25 tysięcy zasadzeń. Dla porównania dodajmy, że w 1971 r. w Poznaniu wysadzono 15 tys. drzew i 35 tys. krzewów.

ZADANIE JEST AMBITNE

Dotychczas na 10 tys. dostarczonych na dzielnice drzew i 80 tys. krzewów, posadzonych zostało 9 tys. drzewek i 52 tys. krzewów, a więc koniecznie trzeba — dopóki sprzyja pogoda — dokonać reszty jesienią sadzeń. Niektóre zakłady pracy z własnej inicjatywy zamówiły 25 tys. krzewów i tysiąc drzew, z czego wysadziły do tej pory łącznie około 10 tysięcy sztuk. Zatem i one powinny zabrać się spieszenie do pracy.

Gdzie należy zgłaszać swój indywidualny akces do sadzenia drzew i krzewów? W komitetach blokowych, które do działających przy prezydiach DRN dzielnicowych komisji koordynacyjnych do spraw czynów społecznych, za pośrednictwem organizacji mieszkaniowych do wykonania robót. W dzielnicowych komisjach natomiast organizacje mogą dokonywać grupowych zgłoszeń. Było nastąpiło to natychmiast, bo warunki sadzeń stają się — ze względu na pogarszającą się pogodę — coraz trudniejsze.

2 miliony zasadzeń, z czego około połowa — jak się przewiduje — wykonana zostanie siłami społecznymi, to naprawdę duże, ale i ambitne, na miarę mieszkańców naszego miasta, zadanie. Pełna jego realizacja będzie godnym społeczeństwa Poznania czynem, a zarazem prezentem, jaki zrobimy miastu i sobie.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Zawarte we wstępie dane zostały zacierpnięte z opracowania, wydanego przez Prezydium Rady Narodowej Poznania i Poznański Komitet Ochrony Środowiska Człowieka: „Problemy ochrony środowiska człowieka w Poznaniu”.

Nowa polityka podatkowa

Ułatwienia dla rzemiosła

Z nowym rokiem wejdą w życie dwie ustawy — o wykonywaniu i organizacji rzemiosła oraz o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników. Ich generalnym założeniem jest stworzenie korzystnych warunków dalszego rozwoju usług i drobnej nie uspołecznionej wytwórczości oraz ustabilizowanie sytuacji gospodarczej i społecznej rzemiosła (obejmujące, w myśl nowych przepisów, ogromną większość zakładów usługowych i wytwórczych w pozarolniczej gospodarce nie uspołecznionej). Bardzo ważnym instrumentem pobudzania pozytywnej inicjatyw w rzemiośle jest także polityka podatkowa i praktyka wydziałów finansowych prezydium rad narodowych. Wice-minister finansów Jan Dusza udzielił przedstawicielom „Kurierowi Polskiego” wywiadu na ten interesujący i aktualny temat. Wywiad ten przedrukujemy z niewielkimi skrótami.

W myśl przepisów o wykonywaniu i organizacji rzemiosła i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy można będzie w określonych i stosunkowo licznych przypadkach utworzyć zakład usługowy lub wytwórczy na podstawie umówienia w postaci tzw. potwierdzenia zgłoszenia. Rzemieślnicy, prowadzący działalność na podstawie tego potwierdzenia, będą opłacać jedynie opłatę skarbową, która stanowiła małą część opłaty i najprostszej formy opodatkowania dużej części rzemieślników. Czy mógłby Pan Minister bliżej ją scharakteryzować?

— Istota tej formy opodatkowania polega na tym, że za stępując podatek obrotowy i dochodowy. Osoby uiszczające opłatę skarbową nie będą płacić tych podatków. Z tego zaś wynikają określone konsekwencje. Chodzi tu o pewne uprawnienia, które im obecnie — jako płatnikom podatków obrotowych i dochodowych — nie przysługiwały.

— Lista rzemiosł, które będą podlegały opodatkowaniu w formie opłaty skarbowej, jest długa, obejmuje bowiem około 80 rodzajów rzemiosł i trudno byłoby je tu wymienić.

— Opłatę skarbową uiszczają rzemieślnicy nie zatrudniający sił najemnych, wykonujący usługi dla ludności lub rolnictwa oraz wytwarzający drobne artykuły o charakterze regionalnym, przeznaczone na zaopatrzenie rynku lokalnego, bądź też reprezentujący rzemiosła tzw. zanikające, np. garncarstwo, bednarstwo, rymarstwo czy też koszykarstwo.

Elementem stanowiącym o ułatwieniach i mającym niewątpliwie wpływ na zasięg stosowania opłaty skarbowej jest przyjęcie, odmiennego od dotychczas stosowanego, pojęcia usługi, jak również zmiana kryterium kwalifikującego zakład rzemieślniczy do rzędu wykonujących usługi.

Przyjęto mianowicie pojęcie usługi zgodnie z definicją zawartą w znanych uchwałach Rady Ministrów z dnia 4 lutego br.; za usługę będzie uważane również wykonanie zamówienia z materiału własnego rzemieślnika. Dla uznania zakładu rzemieślniczego za wy-

konający usługi, konieczne jest, by wartość wykonywanych (tak pojętych) usług stanowiła co najmniej połowę osiągniętego przez rzemieślnika obrotu.

Podkreślić także warto, że rzemieślnicy wnoszący opłatę skarbową zwolnieni zostaną od zgłaszania obowiązku podatkowego a opłata skarbową ustalana będzie bezterminowo tzn. jeżeli rzemieślnik nie zawiadomi o zaprzestaniu wykonywania działalności lub nie zająd zmiany w wykonywanej działalności, wymiar opłaty z roku poprzedniego będzie aktualny dla roku następnego. Do ustalania wysokości opłaty skarbowej uprawnione będą organa, na których terenie działania będzie wykonywane rzemiosło. Dla rzemieślników na wsi opłatę ustalać będzie naczelnik nowo zorganizowanej gminy.

— Jakże zasady określają wysokość stawek tej opłaty i jakie się przewiduje ulgi przy ich stosowaniu?

— Stawki opłaty ustalono na poziomie obecnych opłat za kartę podatkową, rozszerzając jednocześnie zasięg ich stosowania na większe ośrodki miejskie. W przypadku zatrudnienia przez rzemieślnika pełnoletnich członków rodziny (nie licząc małżonka), co również stanowi poważną zmianę na korzyść rzemieślnika, zachowane zostanie prawo do korzystania z tej formy opodatkowania, z tym tylko, że wymiar opłaty będzie wyższy o 50 procent stawki zasadniczej na każdego członka rodziny. Wprowadzono daleko idące obniżki w opłacie dla inwalidów i osób w podeszłym wieku, jak również dla osób zatrudnionych w jednostkach gospodarki uspołecznionej, które podejmą — za zgodą pracodawcy — usługową działalność rzemieślniczą. W szczególności uzasadnionych przypadkach obniżka opłaty skarbowej może wynosić 50 procent stawki zasadniczej.

Dodać należy, że dotychczasowe ulgi, np. inwestycyjne za wykształcenie uczniów będą również stosowane do rzemieślników opłacających opłatę skarbową. Opłaty skarbowej nie będą opłacać rolnicy wykonujący rzemiosło w warunkach uprawniających ich obecnie do zwolnienia od podatków obrotowego i dochodowego. Zwolnienie to zostanie utrzymane.

— Czy przewiduje się zmiany w zakresie obecnie występujących uproszczonych form opodatkowania (karta podatkowa tzw. ryczałt umowny), a jeżeli tak, na czym one będą polegały?

— Zmiany te zostały już przygotowane i znajdują się w końcowej fazie uzgodnień międzyresortowych. Podobnie jak w przypadku opłaty skarbowej, generalnym założeniem leżącym u podstaw proponowanych zmian jest preferowanie działalności małych zakładów, wykonujących usługi oraz produkujących artykuły na zaopatrzenie rynku. Przede wszystkim dokonane zostanie scalenie przepisów regulujących pobór podatków obrotowego i dochodowego według tych form w jeden akt prawny. Zakres proponowanych zmian jest znaczny, wskazać je dymie najistotniejsze.

I tak — rzemieślnicy, którzy dotychczas kartą podatkową, będą mogli zatrudniać nieograniczoną liczbę członków rodziny (również pełnoletnich), co spowoduje tylko odpowiednio zwiększenie opłaty. Rozszerza się znacznie zasięg stosowania opłat za karty podat-

kowe z tych samych przyczyn, które stanowią o szerokim zasięgu działania opłaty skarbowej. Stawki opłaty za kartę podatkową dla rzemieślników nieobjętych obecnie opodatkowaniem w tej formie, ustalono na poziomie dotychczasowych podatków w innych formach. Rzemieślnicy opłacający obecnie kartę podatkową według projektu opłacać ją będą w dotychczasowej wysokości.

W zakresie opodatkowania w formie ryczałtu umownego rozszerza się znacznie zasięg jego stosowania.

— Jaka jest Pana ocena aktualnego postępowania wydziałów finansowych prezydium rad narodowych w sprawach dotyczących wymiarów podatków. Czy np. zmniejszyła się liczba uzasadnionych odwołań i skarg od tych wymiarów?

— Zmniejszyła się liczba uzasadnionych odwołań rozpatrywanych na szczeblu II instancji, wzrosła natomiast liczba uzasadnionych odwołań rozpatrywanych na szczeblu I instancji. Stąd wniosek, że ewentualne błędne decyzje są korygowane bezpośrednio przez te organy, które je podjęły. Sądząc także po treści i tonie ostatnio publikowanych informacji, wypowiedzi i materiałów prasowych, następuje istotna poprawa w stosunkach podatków — władze finansowe. Podkreśla to w swoich opracowaniach między innymi Związek Izb Rzemieślniczych. Nastąpiła również wyraźna poprawa na odcinku terminowości dokonywania wymiarów zobowiązań podatkowych; notujemy zwiększoną elastyczność przy ocenie rozmiarów działalności gospodarczej, poprawia się kultura obywateli. Rzecz w tym, by proces ten rozwijać i utrwać i w tym kierunku będą zmierzały wysiłki resortu.

Bardzo istotną sprawą wydaje się ściśła koordynacja postępowania wydziałów finansowych z polityką wydziałów przemysłu i usług na szczeblu każdej rady narodowej.

Jest to rzeczywiście problemem bardzo ważnym, dotychczas nie najlepiej rozwiązywanym. Jedną z przyczyn tkwiła w prawie przemysłowym, nie odpowiadającym zmieniającym się warunkom działania i zadaniom wypełnianym przez uspołecznioną gospodarkę pozarolniczą. Jeżeli do tego dodać istnienie ścisłych związków tego prawa z prawem podatkowym, stan jaki istniał w tym zakresie musiał rodzić i rozdzielił sytuację zgoda niepożądaną i konfliktową.

Najistotniejsze dla sprawy jest, że zamierza się odstąpić od powiązań prawa podatkowego z prawem przemysłowym, jeżeli chodzi o sankcje podatkowe dziś jeszcze — choć z dużą rozważą — stosowane w przypadkach działalności gospodarczej niezgodnie z posiadanymi uprawnieniami.

Kiedy będą ogłoszone i od kiedy wejdą w życie akty prawne, o których mówiliśmy?

Ogłoszenie rozporządzenia o opłacie skarbowej właśnie nastąpiło*, a ogłoszenie aktów dotyczących ryczałtów i kart podatkowych nastąpi w końcu bieżącego roku. Wejdą one w życie z dniem 1 stycznia 1973 r. Poza tym informuję, że pracujemy bardzo intensywnie nad kompleksową reformą systemu podatkowego zmierzającego do dalszego dostosowania polityki podatkowej do zadań pozarolniczej gospodarki nie uspołecznionej.

* Dziennik Ustaw nr 45 z 2 bm. (oryg. red.).

Kongresowe obrady w zespołach

W godzinach popołudniowych główny nurt w dyskusji przenosił się do 17 zespołów problemowych Kongresu, w których uczestniczyło po kilkaset osób — nie tylko delegatów, ale i innych działaczy, praktyków i teoretyków ruchu związkowego.

Wnioski zespołów zbierane z założeń projektu Uchwały VII Kongresu, znacznie wzbogaciły proponowany program działalności związkowej na najbliższe lata. Główną intencją wszystkich tych wniosków był dalszy harmonijny rozwój kraju, wzajemna współzależność celów społecznych i ekonomicznych, wyższego poziomu życia i wydajniejszej pracy.

Udział załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem jako jeden z istotnych czynników wzrostu gospodarczego i postępującego procesu demokratyzacji stosunków społecznych, co stanowi nieodłączny element rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju.

Zmiany w systemie planowania i zarządzania stawały się samodzielnymi robotniczymi możliwościami, barwnie efektywnej pracy — pod warunkiem pełnego wykorzystania je

go uprawnień. Równocześnie uznano za celowe nowelizację ustawy z 1958 r. w kierunku dostosowania uprawnień organów samorządu do nowej struktury przemysłu oraz zakresu samodzielności kierownictwa administracyjnych.

Obok samorządności robotniczej ważną dzwignią społeczną rozwoju gospodarczego jest współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski. Obowiązkami administracji — podkreślano — jest zapewnienie właściwych warunków do rozwoju obu tych kierunków działania. Współzawodnictwo musi być przy tym „odformalizowane” a je go kierunki — bliżej powiązane z najważniejszymi potrzebami zakładów pracy i branż.

W jednym z zespołów dyskusowano nad tym, w jaki sposób najlepiej realizować zasadę bliższego uzależnienia wzrostu płac indywidualnych i poziomu wynagrodzeń załóg od wyników pracy.

Uczestnikom zespołu d.s. ustalenia wodałowa pracy przypadło odpowiedzialne zadanie omówienia projektów dwóch aktów prawnych: Kodeksu Pracy i Ustawy o Związku Zawodowym. I choć z apro-

batą mówiono o generalnych założeniach Kodeksu, kontrowersje budziły niektóre propozycje szczegółowe. W opinii uczestników zespołu obecny etap należy uznać jako wstępny w procesie konsultacji tego dokumentu.

W jaki sposób racjonalnie i po gospodarsku wykorzystywać środki przeznaczone przez państwo na cele społeczne, wzmocnić działalność inspiratorską i kontrolną związków zawodowych w tej dziedzinie, sprawiedliwie dzielić świadczenia społeczne — to główne pytania, na które próbowali odpowiedzieć delegaci zgromadzeni w zespołach polityki społecznej.

W sprawach wypoczynku problemem numer jeden jest lepsze wykorzystanie bazy wczasowej. Wysokość odpłatności za wczasy powinna być uzależniona od wysokości dochodów na członka rodziny, a nie tak dotychczas od wysokości zarobków. Należy też wdrożyć podobnych kryteriów przyznawania dodatków rodzinnych za roboty dzieci na kolonijach. Urzeczystwienie basła: każdej rodzinie samodzielnie mieszkającej wymaga aktywnego udziału w ruchu związkowym. Chodzi o pobudzenie inicjatyw społecznej na rzecz wyzwalania rezerw w budownictwie i przemysłach pracujących dla jego potrzeb.

Kolejny problem — bhp. Właściwe warunki pracy powinno się zapewniać już w fazie projektowania obiektów. Równocześnie należy skupić wysiłki nad eliminowaniem zagrożeń powodujących wypadki, choroby zawodowe i istniejących już zakładach. Konieczne jest przy tym tworzenie w zakładach rehabilitacji przemysłowej. Społecznie inspektorem pracy — podkreślano — należy zapewnić większe oparcie w radach zakładowych i instancjach związkowych.

W licznych wystąpieniach podkreślono doniosłość projektu utworzenia narodowego funduszu ochrony zdrowia.

Na posiedzeniu zespołu d/s kobiet pracujących, z uznaniem mówiono o konsekwentnie realizowanej polityce partii mającej na celu pomoc kobiecie pracującej i rodzinie.

W toku obrad innych zespołów zajęto się kwestią upowszechniania sprawami oświaty pracujących, roli zakładów pracy w tym systemie.

W toku dyskusji w zespołach — pisze dziennikarz PAP — zajęto się także problematyką wewnątrz-związkową, przedyskutowano kierunki doskonałości stylu i metod pracy organizacji zawodowych. PAP

TELEWIZJA

Brawo Poznań!

Niestety, brak miejsca w dzisiejszym numerze nie pozwala odpowiednio szeroko omówić świetnego, niemal wzorowego programu „rozrywkowego „Inte-klub”, przygotowanego przez TV Polska, a konkretnie — przez Ośrodek kulturalny według scenariusza i w reżyserii Stefana Mroczkowskiego. Test to — o czym już pisaliśmy w zeszłym numerze — program ewidentnie realizowany z inicjatywą Radu Inwalidów. Właściwie program nie miał słabych punktów, a jednym z najmocniejszych był utwór w plenerze — ciekawe i tak śmiało — że może niektórym wydawać się, że to aż do bardzo udziwnione. Nam to jednak zupełnie nie przeszkadza.

Przeciwieństwo, chcieliśmy takich programów rozrywkowych oglądać jak najwięcej. Przed granicą było się naprawdę czym pochwalić. Wszystkim wykonawcom, przede wszystkim Stefanowi Mroczkowskiemu — serdeczne dzięki i gratulacje. (cz)

Tempo i dowcip

W niedzielę TV Katowice nadała uroczysty dowcipny utwór w żywym tempie program rozrywkowy pt. „Gra orkiestra Olega Lundstremy” wg scenariusza Piotra Szalszy i w reżyserii Ryszarda Barańskiego. Był to jeden z lepszych programów tego typu w ostatnich tygodniach. Cztery wreszcie coś się zmieniło w telewizyjnej rozrywce? (cz)

Razem - przeciw hitleryzmowi

Współdziałanie radzieckich i polskich robotników przymusowych

W końcu października odbyła się w Moskwie sesja naukowa „Współpraca radziecko-polska w latach II wojny światowej i znaczenie tej współpracy dla umacniania przyjaźni radziecko-polskiej po wojnie”.

W omawianej sesji uczestniczyła 17-osobowa delegacja ZBoWiD-u, której przewodniczył sekretarz generalny tej organizacji — Jakub Krajewski. Pośród uczonych spoza Warszawy w sesji uczestniczył jedynie prof. dr hab. Czesław Łuczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który wygłosił referat, zatytułowany „Współdziałanie radzieckich i polskich robotników przymusowych w Rzeszy w walce z hitleryzmem”.

W „Głosie” z 12/13 bm. drukowaliśmy pierwszą część streszczenia referatu pana skiego uczonego. Dzisiaj publikujemy drugą część.

Do organizacji konspiracyjnych, posiadających najbardziej rozbudowaną sieć w Rzeszy i zrzeszających obok polskich i radzieckich robotników przymusowych także Niemców, należał Międzynarodowy Komitet Antyfaszystowski. Rozwijał on działalność przede wszystkim w dużych ośrodkach przemysłowych, jak np. w Lipsku i Hamburgu, w których przed rokiem 1939 istniały duże skupiska komunistów, stanowiące główne źródło dopływu Niemców do tej organizacji w latach wojny. Tropiony przez policję Komitet raz po raz doznawał w wyniku jej działalności dotkliwych ciśnień. Np. w lipcu roku 1943 w więzieniu hamburskim przebywało 138 jego członków: obywateli radzieckich, polskich i niemieckich. Latem roku 1944 gestapo w Lipsku aresztowało ponad 60 radzieckich, polskich i niemieckich robotników działających w Międzynarodowym Komitecie Antyfaszystowskim.

Dużą także aktywność przejawiała w Kilonii, w latach 1943-1944, organizacja radzieckich partyzantów, do której w roku 1944 dołączyła się liczna grupa Polaków. Organizacja ta posiadała 6 głównych komórek, liczących łącznie 180 członków. Dokonywali oni aktów sabotażu w przedsiębiorstwach przemysłowych i przygotowywali się do walki zbrojnej po wkroczeniu armii radzieckiej na obszar Rzeszy. Jesienią roku 1944 gestapo wpadło na ślad istnienia tej organizacji i aresztowało wielu jej członków.

Konspiracyjna organizacja polsko-radziecka, o nieznanym do dzisiaj nazwie, powstała w roku 1944 w Nienhagen. Zrzeszała ona kilkuset obywateli radzieckich i polskich, którzy przenosili akty sabotażu w zakładach produkcyjnych w Nienhagen, Immensen, Arpke i Lehrte, a nadto planowali zorganizowanie w Nienhagen — w sprzyjającej chwili — powstania. Realizację tego ostatniego celu uniemożliwiły liczne aresztowania członków organizacji przez gestapo.

Polscy, białoruscy i ukraińscy komuniści utworzyli również nielegalną grupę w Brunszwiku, która została zlikwidowana przez policję w roku 1942.

W wielu dużych przedsiębiorstwach przemysłowych w Rzeszy, jak np. w Hansa-Metallwerke, w Buna-Werke, w IG-Farben, w Wolfen, aresztowano kilkuset polskich i radzieckich robotników za udział w ruchu oporu.

Spora liczba radzieckich robotników współpracowała na

terenie Rzeszy z istniejącymi tam polskimi organizacjami konspiracyjnymi, jak np. z Polską Organizacją Podziemną (POP), do której należeli także Francuzi i Belgowie. POP niszczyła urządzenia w przedsiębiorstwach, udzielała pomocy żywnościowej głodującym robotnikom cudzoziemskim, nawiązywała do osłabienia wszelkimi sposobami potencjału gospodarczego Rzeszy.

Radziecy robotnicy przymusowi współdziałali także z założonym w roku 1942 konspiracyjnym „Kółem Patriotów Polskich”, posiadającym swoje komórki organizacyjne w Watenstedt-Salzgitter, Leobenstedt oraz w Brunszwiku. Członkowie „Kół Patriotów Polskich”, którego skrót nazwy, KPP, był identyczny jak Komunistycznej Partii Polski, wspólnie z robotnikami radzieckimi i czeskim wykołeli 5 pociągów oraz wysadzili przewody gazu i płynnego powietrza. W toku starcia z policją zastrzelono 2 gestapowców.

Polscy i radziecy robotnicy przymusowi nie ograniczali się tylko do współpracy między sobą, ale utrzymywali również kontakty z innymi działającymi w Rzeszy konspiracyjnymi organizacjami antyfaszystowskimi, jak np. z Bratsojke Sotrudnicestwo Wojeennoplennych, czy też z niemiecką „grupą Empacha” (Empacher Kreis), rozbity przez gestapo w dniach 8 i 9 lutego 1945. Niestety, nie znamy bliższych szczegółów na temat tych kontaktów.

Najaktywniejszą i równocześnie jawną w latach wojny formą walki radzieckich i polskich robotników przymusowych były zakazane w hitlerowskich Niemczech strajki. O ich ewentualnym zachowaniu nie ma żadnych wiadomości źródłowych, możemy natomiast domniemywać, że przynajmniej częściowo inspirowały je działające w Rzeszy konspiracyjne organizacje i grupy komunistyczne, założone przez robotników radzieckich i polskich.

Do sformułowania takiej hipotezy upoważnia nas między innymi fakt rozpowszechniania przez polskich i radzieckich robotników w Stuttgartu, w roku 1943, ulotki wyzywającej wszystkich pracujących w Rzeszy cudzoziemców do zorganizowania strajku z okazji zbliżającego się międzynarodowego święta 1 maja. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, że część strajków wybuchła samorzutnie, bez poprzednio poczynionych przygotowań, jako naturalna reakcja na ogłoszenie dyskryminujących zarządzeń, albo też stosowanie brutalnej przemocy wobec poszczególnych robotników, lub ich grup.

Niezależnie jednak od tego, czy strajki organizowano, czy też wybuchły one spontanicznie, w sumie największy w nich udział spośród wszystkich zatrudnionych w Rzeszy cudzoziemców mieli radziecy i polscy robotnicy przymusowi. Świadczy o tym — przykładowo — następujące dane liczbowe. W okresie od czerwca do sierpnia roku 1942 aresztowano w Niemczech za udział w strajkach 68 746 osób, z tego 38 460 obywateli ZSRR oraz 17 618 Polaków. Łącznie obywateli polscy i radziecy stanowili 81,5 procent wszystkich strajkujących w tym okresie cudzoziemców. Analogicznie przedstawiała się sytuacja w latach następnych.

Przytoczone przykłady tylko w sposób fragmentaryczny ilustrują współdziałanie radzieckich i polskich robotników w ruchu oporu w Rzeszy. Prowadzone dalsze badania nad tym zagadnieniem pozwolą w najbliższych latach na wszechstronne jego naświetlenie. Jednak już w aktualnym stadium badań nad tą kwestią możemy bezspornie ustalić, że główną siłę motoryczną prowadzonej przez cudzoziemskich robotników w Rzeszy walki przeciw hitleryzmowi stanowili obywatele ZSRR i Polacy.

Złożyli się na to dwie za-

sadnicze przyczyny. Jedną z nich stanowiła wspólnota losów. Polscy i radziecy obywatele należeli do dwóch najgorzej traktowanych grup robotników przymusowych w Rzeszy. Między innymi jedynie na nich nałożono obowiązek wspomnianego już oznakowania, wyłącznie im potracano z wynagrodzenia specjalnie dla nich ustalone wysokie podatki, tylko oni podlegali w szerokim zakresie sądownictwu policyjnemu, ferującemu za najdrobniejsze przewinienia bardzo surowe wyroki; im też tylko zakazano wszelkich pozasłużbowych kontaktów z ludnością niemiecką.

Te i inne jeszcze, stosowane tylko wobec nich, formy dyskryminacji — jednoczyły ich w walce. Drugą z przyczyn to więź klasowa. Wśród deportowanych na roboty Polaków bardzo wysoki odsetek stanowili robotnicy przemysłowi i rolni, z których znaczna część uczestniczyła w różnych formach walki klasowej w Polsce w okresie międzywojennego dwudziestolecia. Osoby te darzyły sympatią obywateli radzieckich i ich ojczyznę i szybko nawiązywały z nimi wstępne kontakty, które — dzięki reprezentowaniu wspólnej ideologii — szybko przeradzały się w przyjaźń i serdeczną współpracę. Jej owoc stanowiła wspólna, prowadzona w latach 1941-1945, walka przeciw hitlerowskiemu Niemcom.

prof. dr. CZESŁAW ŁUCZAK

Międzynarodowe Konkursy im. St. Wieniawskiego

Otwarta droga ku wysokim celom

W pięknie odnowionej auli UAM odbył się w ubiegłą sobotę koncert symfoniczny, który otwarł konkursowe imprezy a zarazem zapoczątkował artystyczny sezon Filharmonii Poznańskiej. Program koncertu i skład wykonawców — solistów zapowiadał przeżycia wielkiej miary. Najwięcej jednak satysfakcji sprawiła artystyczna forma naszej orkiestry i jej kierownika artystycznego, Renarda Czajkowskiego, który dyrygował z nieskrępowanym poletem i z nieprzekraczającym ram wysokości kultury odwołując się do wielkiego temperamentu. W tej postaci orkiestrę Filharmonii Poznańskiej można zaliczyć do najlepszych w kraju. Oby tylko ujawnione na tym koncercie wartości okazały się trwałe.

Bez najmniejszego niedosytu wysłuchałem „Koncertu na orkiestrę” Witolda Lutosławskiego i podziwiałem duże wycucie tempa, wykazane przez dyrygenta i zespół, w orkiestrowej partii Koncertu skrzypcowego A-dur Mieczysława Karłowicza. A „Stała się” Karola Szymanowskiego uważam za najwybitniejszą z dotychczasowych wykonań tego utworu w Poznaniu. Zasluga to w równej mierze zna komicie przygotowanych przez Stanisława Kulczyńskiego chórow mieszanych studentów PWM i Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz Jadwigi Gadulanki (sopran), Krystyny Szostek-Radkowskiej (mezzosopran) i Jerzego Artysza (baryton), których powściągliwie znany kunszt wokalny potwierdził się całkowicie w solowych partiach dzieła Szymanowskiego.

Zapewne głównym magnesem, który przyciągnął do sali koncertowej tłumy słuchaczy był Konstanty Andrzej Kulka. Wystąpił on z dawno nie wykonywanym w Poznaniu Koncertem skrzypcowym Karłowicza. W wykonawczej sztuce tego fenomenalnego wirtuoza jest zawsze wiele interesujących elementów godnych opisu i analizy. Część z nich omówiłem już z okazji poprzedniego pobytu Kulki w naszym mieście („Głos Wielkopolski” z dnia 8 czerwca 72 r.), natomiast obecnie zafrapował mnie inny szczegół.

SPORT-SPORT-SPORT

Koniec wieńczy dzieło

To przysłowie świetnie pasuje do aktualnej sytuacji piłkarzy poznańskiego Lecha. Kiedy po pasmie zwycięstw w II lidze oraz po sukcesach w pierwszych meczach w gronie najlepszych drużyn krajowych, kolejarze znaleźli się w czołówce tabeli I ligi, wielu kibiców, ba nawet działaczy, zaczęło zastanawiać się jak to będzie w pucharach Europy no bo przecież, że lechici tam się znajdują nie w pełni. Optymiści nie zastanawiali się jednak, że po pierwsze: w ekstraklasie gra się nieco inaczej niż w II lidze a po drugie: na początku sezonu niektórzy zespoły są w słabszej formie i o zwycięstwo jest znacznie łatwiej niż w późniejszym okresie rozgrywek. Dodajmy do tego kontuzje, które gnębiły kolejarzy a będziemy mieli stosunkowo jasny obraz sytuacji.

Lech zajmuje po rundzie jesiennej dziesiąte miejsce w tabeli i chociaż kilka drużyn ma jeszcze do rozegrania zaległe spotkania, pozycja poznańskich nie ulegnie zmianie. 12 punktów zdobytych przez kolejarzy to jak na beniaminka zupełnie przyzwoity dorobek i z tej pozycji sympatycy Lecha mogą być zadowoleni. Gorzej, a właściwie zupełnie źle przedstawia się sprawa z różnicą bramek. Wśród czterdziestu zespołów I ligi lechici zajmują ostatnie miejsce pod względem liczby zdobytych bramek. Potrafili ich strzelić zaledwie 8 i to wyłącznie na własnym boisku. Natomiast na obcym terenie ani razu nie umieścili piłki w bramce przeciwnika. Świadczy to wprawdzie o słabej dyspozycji strzałowej Lecha, a przecież mają oni w swoich szeregach tak bramkostrzelnych swego czasu zawodników jak Adamski (wiekokról strzelców II ligi z ubiegłego sezonu), Wojciechowski, Jakóbczak (kandydat do reprezentacji Polski).

Na szczegółową ocenę występów Lecha w I lidze pokusił się w najbliższym czasie. Dzisiaj można tylko stwierdzić, że w sumie nasi piłkarze zaprezentowali się w pierwszej rundzie zupełnie nieźle i zebrali wiele pochwał za swoją grę. A że nie strzelali bramek to na pewno poważny mankament, ale możliwym do wyeliminowania w czasie przerwy w rozgrywkach. Taka sytuacja była w Zabrzu, gdzie poznaniacy prowadzili otwartą grę do ostatnich minut, otrzymując za swoją postawę wiele oklasków. Na marginesie meczu: Górnik — Lech warto tu dodać, że chociaż gospodarze wygrali 3:0, ich gra nie jest już tak efektowna jak kilka lat temu. Górnik w tym i przyszłym sezonie na pewno będzie jeszcze odnosił sukcesy, nawet na arenie międzynarodowej, ale okres świetności tej drużyny już minął. Wiekszość zawodników Górnik to piłkarze, którzy zbliżają się do końca swojej kariery a młodzież w rodzaju Szarmacha jest bardzo mało. Chyba, że Górnik nadal będzie „pozyskiwał” utalentowaną młodzież z całej Polski. Ta jednak metoda daleko nie zajdzie.

Piłkarze Lecha mają teraz kilkumiesięczną przerwę. Do drugiej rundy powinni wstąpić już w pełnym składzie i mieć nadzieję na lepszą dyspozycję strzałową. Wtedy rozliczać będziemy trenera Dziwisza i jego podopiecznych znacznie bardziej surowo niż na pierwszej rundzie. Bo jak mówi przysłowie „Koniec wieńczy dzieło”.

MACIEJ STABROWSKI

W kraju i na świecie

Argentyński bokser Carlos Monzon, zawodowy mistrz świata wagi średniej, pokonał kolejnego pretendenta — Benny Briscoe. W 15-rundowym pojedynku zwyciężył na punkty Carlos Monzon.

W Meksyku zamordowano 31-letniego boksera Raimundo Torresa, byłego mistrza kraju. Trafiony został kilkoma strzałami z pistoletu podczas przejażdżki samochodem.

Decyzją Międzynarodowej Federacji Tenisowej, zawieszono na 8 miesięcy słynnego tenisistę rumuńskiego — Iona Tiriacu. Powód — niesportowe zachowanie się podczas finałowego meczu o Puchar Davisa w Bukareszcie.

W pucharowym meczu w siatkówkę mężczyzn Real Madryt pokonał luksemburski zespół VC Aris Bonnevoie 3:1.

Międzynarodowe spotkanie piłkarzy ręcznych Austrii i Belgii, rozegrane w Eupen (Belgia), zakończyło się zwycięstwem gości 13:8, drugi mecz tych zespołów rozegrany w Laeken również wygrali Austriacy 20:11.

Przebywająca w Holandii reprezentacja Japonii w tenisie stołowym, dwukrotnie pokonała ekipę gospodarzy, kobiety wygrały 8:1 a mężczyźni 7:1.

Zdecydowanym zwycięstwem Polaków zakończył się X Międzynarodowy Rajd Polskiego Fiata. Drużynowo zwyciężyła ekipa FSO a indywidualnie najlepszy był Robert Mucha i Ryszard Zyskowski. Z 45 załóg na starcie do mety dojechało 17.

Hokej na lodzie

Porażka i sukces Zjednoczonych

Niedzielny mecz Zjednoczonych z Cracovią, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie, dowiodł, że hokeistów z Wrześni stać na dobrą grę.

Wprawdzie w sobotę, mimo gorącego dopingu publiczności, Zjednoczeni ulegli gościom 2:6, (2:2), 0:0, 0:4), co było wynikiem dekoncentracji i braków kondycyjnych w ostatnich kilkunastu minutach meczu.

Zupełnie inny przebieg miało rewanżowe spotkanie tych zespołów. Zjednoczeni grali znacznie szybciej i bardziej zdecydowanie, lepszą formę pokazali zwłaszcza napastnicy. W efekcie zwycięstwo 7:3 (3:3, 2:0, 2:0). Na wyróżnienie zasłużyli: Żurawski, J. Makowski i Lipiński.

Na marginesie obydwu spotkań: wydaje się, że trener zespołu z Wrześni, częściej powinien korzystać ze wszystkich zawodników będących w drużynie, gra połowa ze zespołu wymaga od hokeistów żelaznej kondycji. (zb)

Hokej na trawie

Grunwald mistrzem „jesieni”

Hokeiści poznańskiego Grunwaldu zgodnie z decyzją Wydziału Sportowego Polskiego Związku Hokeja na Trawie udali się w ub. niedzielę do Wrocławia, gdzie powtórzone mecz o mistrzostwo I ligi z miejscową Spartą. Pierwszy mecz został przerwany wskutek wtargnięcia na boisko widzów.

Do niedzielnego meczu drużyn Sparty nie nie stawiała wobec czego gotowej do spotkania jedenastce wojskowych przyznano w.o. 3:0. Tym samym Grunwald zdobył mistrzostwo rundy „jesiennej” I ligi, wyprzedzając Stellę i Wartę. (x)

Na piłkarskich boiskach

I LIGA

Górniki — Lech 3:0	
Gwardia — Ruch 3:1	
LKS — Legia 1:1	
Odra — Zagłębie Sosn. 1:1	
Pogoń — ROW 0:0	
Polonia — Wisła 1:4	
Zagłębie Włb. — Stal 2:0	
1. Stal	13 16 22-13
2. Ruch	12 16 16-8
3. Gwardia	13 16 17-11
4. Wisła	13 15 19-14
5. LKS	13 15 16-13
6. Górnik	11 14 10-4
7. ROW	13 13 11-13
8. Legia	12 12 11-7
9. Zagłębie Sosn.	12 12 14-13
10. Lech	13 12 8-15
11. Zagłębie Włb.	13 10 14-20
12. Polonia	13 9 10-22
13. Pogoń	12 8 10-15
14. Odra	13 8 9-19

II LIGA

Urania — Śląsk 1:2	
Piast — Zawisza 1:1	
Niwka — Hutnik 2:2	
Szombierki — Lechia 2:0	
Star — Widzew 1:0	
Arka — Wisłoka 3:1	
GKS — Górnik 0:0	
Stal — Mikulczyce 1:1	
1. Szombierki	15 21 19-7
2. Hutnik	15 20 25-13
3. Śląsk	14 19 21-7
4. Star	15 19 20-14
5. GKS	15 17 17-11
6. Widzew	15 16 19-16
7. Arka	15 15 14-14
8. Zawisza	15 15 8-13
9. Lechia	15 14 10-14
10. Piast	15 14 10-14
11. Górnik	15 13 11-13
12. Mikulczyce	15 12 8-13
13. Urania	15 12 11-20
14. Stal	15 12 11-20
15. Niwka	15 11 16-19
16. Wisłoka	14 8 8-20

KLASA MIĘDZYWOJEWODZKA

Warta — Bałtyk Gd. 1:0	
Gwardia — Stal 6:0	
Calisia — Polonia 1:2	
Zagłębie — Bałtyk Kosz. 3:0	
Olimpia — Gopłania 1:0	
Olimpia El. — Flota 1:2	
Wisła — Stocznowiec 1:2	
Czarni — Arkonia 0:1	
1. Stocznowiec	15 26 27-5
2. Arkonia	15 24 28-7
3. Bałtyk Gd.	15 21 21-15
4. Warta	15 20 22-15
5. Olimpia P.	15 18 19-9
6. Gwardia	15 16 28-20
7. Zagłębie	15 15 15-13
8. Olimpia E.	15 14 15-16
9. Gopłania	14 13 15-16
10. Polonia	15 13 9-12
11. Flota	15 12 12-17
12. Wisła	15 12 14-22
13. Stal	15 10 11-18
14. Czarni	14 10 13-23
15. Bałtyk Kosz.	15 7 14-34
16. Calisia	15 7 12-33

KLASA OKRĘGOWA

Polonia N. T. — Dyskobolia 1:1	
Przemysław — Kania 0:0	
MZKS Rawicz — Błękitni 3:0	
Polonia L. — Włóknarz 0:1	
Lech II — MZKS Kępno 3:0 (wo)	
Warta II — Grunwald 1:1	
Vitovia — Ostrovia 2:0	
Sparta — Tur 1:0	
1. Grunwald	15 22 24-11
2. Lech II	15 21 30-8
3. Sparta	15 21 21-10
4. Ostrovia	15 18 16-10
5. Polonia L.	15 16 22-18
6. Dyskobolia	15 16 22-20
7. Włóknarz	15 15 20-14
8. Warta II	15 14 16-15
9. Polonia N. T.	15 14 16-17
10. Tur	15 14 15-16
11. Błękitni	15 14 22-25
12. Przemysław	15 14 9-12
13. MZKS Rawicz	15 13 23-32
14. Vitovia	15 11 12-17
15. MZKS Kępno	15 9 13-36
16. Kania	15 8 8-22

W naszym obiektywie



Derby Poznania w koszykówce kobiet zakończyły się sukcesem Lecha. Kolejarzy dwukrotnie pokonała Olimpia. Na zdjęciu: fragment jednego z meczów Lech — Olimpia.

Fot. — K. Przychodźki

USZCZELKI Z TWORZYWA



najlepiej uchronią

twoje mieszkanie przed zimnem

SZEROKI ASORTYMENT USZCZELEK
DO NABYCIA W SKLEPACH

Z ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI
I GOSPODARSTWA DOMOWEGO

8269-M1

Praca Nauka

Pani, która opiekuje się dzieckiem u siebie w domu, proszę o skontaktowanie. Kłewskiego 19 m. 5. 28878g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28874g.

Pomoc domowa dochodząca 3 razy w tygodniu do osób dorosłych potrzebna. Zgłoszenia: godz. 16-18. Berestecka 4a koło Słonecznej. 28857g

Pomoc dla dziecka 1,5-rocznego. Grodzka 35, od godz. 16. 30051g

Fryzjerka damsko - męska potrzebna. Posada stała. Poznań, Dzierżyńskiego 251. 30001g

Krawcziarka natychmiast potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30072g.

Panię do pracy w inżynierskim przyjmie. Zgłoszenia: Woźna 5. 29569g

Potrzebna opiekunka do 2-letniego dziecka (wolne soboty). Poznań, Osiedle Przyjaźni 10 m. 255. 29310g

Profesor udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 29143g

Fortepianowej gry udziela pedagog. Tel. 568-49. 28202g

Studentka PWSM udziela lekcji z fortepianu i muzykalności. Obornicka 41 m. 1. 28971g

Udzielam korepetycji z matematyki, fizyki, chemii. Poznań, Dąbrowskiego 3 m. 8. 29009g

Nauczycielka emerytowana, uczy języka niemieckiego w domu ucznia, także młodsze dzieci. Udziela również pomocy w nauce lub opiekuje się dzieckiem. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28931gpr.

Kupno Sprzedaż
Kupię w dobrym stanie maszynę hafciarską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29944g.

Dafnie, kolender, również połówki, mak biały, czerwony, zielona papryka, kupię. Strzelecki - Kosiński Wlkp., Dworcowa 6. 828p

Sprzedam setery irlandzkie 8-tygodniowe, tchórzki, oraz lisy niebieskie. Telefon 562-98, wieczorem. 859p

Wózki dziecięce, najnowsze modele - poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 27596g

Sprzedam tanio szczeniaka wilczur, rocznego psa i sukę. Tomkowiak, Wolsztyń, ul. Działkowa 14. 857p

Fortepian Blüthner krótki, stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29570g

Nowoczesny wózek głęboki, beżowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Osiedle Jagiellońskie 44 m. 8. 850p

Okazyjnie sprzedam aparat nagłaśniający 50 W. Poznań, ul. Zielona 2 m. 24. 845p

Sprzedam ładny kożuszek damski. Poznań, ul. Karłowicza 3 m. 12, po godz. 16. 29831g

Sprzedam maszynę dziewiarską, dwupłytową, szarnoczną nr 8. Wymagany mały remont. Jęz - Witkowi K. Gniezna, Gnieźnieńska 2, I ptr. 854p

Pożytywkę, zegar kominowy, lampę antyczną oraz dawne monety kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28879g.

Spawarkę transformatorową do 200 A, kupię. Tel. 67-10-52. 28566g

Sprzedam tanio dębowe meble stołowe, sypialnie, biurko dwustronne, stół okrągły z krzesłami, radio, obrazy, odzież damską, męską. Tel. 505-18 do 14, 673-321 po godz. 16. 28909g

Samochody
Kupię Żukę do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30076g.

Sprzedam „Skodę Octavię Super” - do remontu. Blachnierek, Otorowo, pow. Szamotuły. 861p

Lokale
Młode małżeństwo, poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią. Tel. 401-97. 28746g

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28670g

Przyjmę na pokój 2 panie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28707g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28710g.

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH W POZNANIU
przyjmuje zapisy uzupełniające

- w Ośrodku przy ul. Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej), Szkoła 82:
do grupy laboratoryjnej jęz. niemieckiego dla początkujących
- w Ośrodku przy Al. Stalingradzkiej 32/40, Szkoła 65:
do grup zaawansowanych jęz. hiszpańskiego, szwedzkiego i włoskiego, ponadto we wszystkich Ośrodkach,
- przy ul. Berwińskiego 2/3, ul. Kościuszki 10, Al. Stalingradzkiej 32/40:
do grup III i IV roku nauczania jęz. angielskiego, francuskiego i niemieckiego,
- na Studium Niedzielnym przy ul. Berwińskiego 2/3:
do grup zaawansowanych jęz. angielskiego, francuskiego i niemieckiego, do grupy I roku nauczania jęz. francuskiego (kandydaci, dysponujący już jakimś zapoczątkowaniem) oraz do nowo organizowanej grupy I roku jęz. angielskiego.

Liczba zapisów ograniczona, przyjęcia według pierwszeństwa zgłoszenia. Sekretariaty Ośrodków przyjmują w dni powszednie prócz środy i soboty w godz. 17-19, Studium Niedzielnego w niedziele w godz. 9-12. 9238-K

U W A G A,

AMATORZY JAZDY KONNEJ!!!

Stadnina Koni Iwno

— Zakład Treningowy Poznań - Wola
otwiera z dniem 18 listopada 1972 r.

ośrodek jazdy konnej

Nauka i jazda będzie prowadzona przez wykwalifikowanych trenerów i instruktorów w godzinach 10-13 oraz od 15-20, we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel.
Opłata za godzinę jazdy wynosić będzie 50,- złotych.
Zgłaszać się mogą jeźdźcy zaawansowani jak i debiutanci. Młodzież szkolna musi posiadać pisemną zgodę rodziców lub opiekunów, szkoły i lekarza.
Osobiste zgłoszenia przyjmowane będą w dniach:
18 listopada w godzinach 15-18
19 listopada w godzinach 10-13
w biurze Zakładu na Woli, ul. Łutyczna 34.
Dojazd autobusem nr 61 z pętli przy ul. Dąbrowskiego do przystanku przy TOS-ie lub pociągami do stacji Poznań - Wola. 1969-K2

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Hawelańska, zatrudni natychmiast w nowo wybudowanej bazie transportu następujących pracowników:

- KIEROWNIKA Działu Zaop. Materiałowego,
- KIEROWNIKA Działu Księgowości,
- STARSZĄ KSIĘGOWĄ,
- KIEROWNIKĄ Sekcji Dyspozytorów,
- ST. DYSPOZYTORA,
- MAGAZYNIERA Stacji Paliw,
- ELEKTROMONTERA,
- BLACHARZA SAMOCHODOWEGO — SPAWACZĄ,
- STOLARZĄ,
- MONTERÓW SAMOCHODOWYCH,
- KIEROWNICÓW z I kat.,
- ROBOTNIKÓW magazyn. i plac.,
- ZMYWACZY samochod. (kobiety).

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje komórka kadr. Informacje telefoniczne pod nr 512-31, 8617-M1 lub 18.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, tel. 650-51, wewn. 210, przyjmie zaraz każdą ilość PRACOWNIKÓW transportowych do rozładunku i załadunku wagonów.

Chętni zgłoszą się w PPBP nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100 I. piętro. 8240-M

Garaż w nadziemiu budynku w Poznaniu, Promieniasta 138, narożnik Trębackiej — wydzierżawie. Zgłoszenia: Frackowiak, Dąbrowska Wielka, 3 Maja 61, k. Bytomia. 1918-K2

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamowię odnowiam. 27 Grudnia 5. 29980g

Czyszczenie pierza na pościeli. Poznań, ul. Małackiego 34. 29597g

W dniu 11 listopada 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza nigdy niezapomniana, najukochańsza żona, mamusia i babcia

Walecyna WACHULAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15. bm o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 30018g

Dnia 11 listopada 1972 r. zmarł nagle

KAZIMIERZ SPRINGER

W Zmarłym tracimy długoletniego i zasłużonego pracownika, dobrego i serdecznego kolegę.

Zegając Go ze smutkiem składamy Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu. 9239-K1

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 listopada 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córka, siostrzyca, wnuczka, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 19, sp.

DOROTKA PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15. bm. o godz. 13.05, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA 30014g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1972 r. odeszła od nas niespodziewanie w 82 roku życia, namaszczone Olejami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, ciotka i w wielkim sercu sp.

CECYLIA HAMROL z domu Zmyślina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15. bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 30050g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 listopada 1972 r. zmarł przeżywszy 38 lat, mój najdroższy mąż, tatuś, syn, brat i szwagier sp.

MICHAŁ BORAK

lekarz medycyny.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15. bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną 30054g

† Dnia 10 listopada 1972 roku zmarł sp. adwokat

ALOJZY MACHOLZ

założyciel, były długoletni członek i kierownik naszego Zespołu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14. bm. o godz. 13, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W Zmarłym stracił serdecznego i oddanego Przyjaciela, o którym wdzięczną pamięć na zawsze zachowamy.

Koleżanki i Koledzy członkowie Zespołu Adwokackiego nr 5 w Poznaniu. 30021g

Dnia 10 listopada 1972 roku zmarł

kolega mgr

ALOJZY MACHOLZ

długoletni członek Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Ofiarny wykladowca Ośrodka Szkoleniowego, odznaczony srebrną honorową odznaką PZITB.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i wychowawcę młodych kadr.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14. bm. o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.

Oddział Poznański Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. 30013g

W dniu 11 listopada 1972 r. zmarła

TEODOZJA BALLESTEDT

z domu Cieśnik

żona b. profesora Politechniki Poznańskiej.

LUCJANA BALLESTEDTA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14. bm. o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

Grono Przyjaciół

30026g

Dnia 11 listopada 1972 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, opatrzona Sakramentami św., sp.

SABINA PRZYBYSZEWSKA

z domu Kleszak

ukochana żona, mamusia, teściowa, babcia siostra.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14. bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z rodziną

Poznań, Ratajczaka 26. 30000g

† W dniu 13 listopada 1972 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, sp.

MICHALINA GALICKA

z domu Nowacka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16. bm. o godz. 16, na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, ul. Słowackiego nr 41.

W dniu 11 listopada 1972 roku zmarł założyciel i długoletni członek naszej Spółdzielni, przeżywszy lat 75

WŁADYSŁAW BAJON

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. bm. o godz. 15, na cmentarzu przy kościele w Śwarzędzu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia

składają

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Zaop. i Zbytu Stolarzy „Jedność” w Śwarzędzu. 29990g

Dnia 11 listopada 1972 r. zmarł były członek naszego Cechu, sp.

WŁADYSŁAW BAJON

mistrz stolarski

W Zmarłym tracimy zasłużonego i cenionego seniora naszego rzemiosła.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 15, na cmentarzu w Śwarzędzu przy kościele parafialnym św. Marcina.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego

składa

Cech Stolarzy Śwarzędzkich w Śwarzędzu 29978g

† W dniu 12 listopada 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, siostra i babcia, w 71 roku życia

JANINA HOLTZEROWA

z domu Szrejbrowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15. bm. o godz. 11.53, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z żoną dziećmi i rodziną

Poznań, Działowa 33. 30035g

† W dniu 11 listopada 1972 r. zmarł po krótkiej lecz bardzo ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 53, nasz najdroższy, troskliwy i nieodżałowany mąż i tatuś, sp.

LEON KONWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. bm. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym w Ujściu n/Notecia.

Pogrążeni w smutku i żalobie

żona, synowie, synowa i rodzina

W dniu 10 listopada 1972 r. zmarł nagle

adw. ALOJZY MACHOLZ

długoletni radca prawny naszego przedsiębiorstwa, nieodżałowany i serdeczny kolega którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

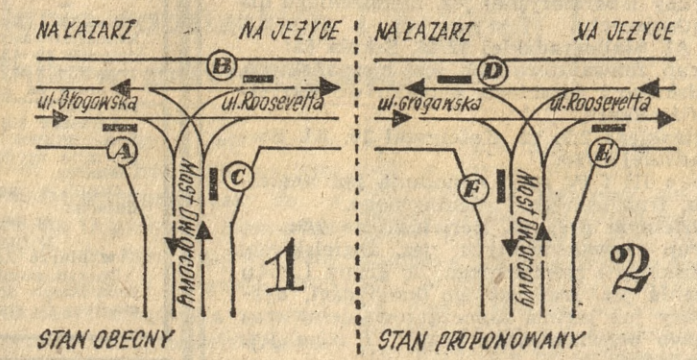
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz współpracownicy

Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu. 9234-K1

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 listopada 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia, przeżywszy 76 lat, sp.

JÓZEFA ROGALSKA

Inne usytuowanie przystanków?



Oto dwa rysunki, przedstawiające Most Dworcowy w wlotu w ulicę Roosevelta i Głogowską. Nadesłał nam ten rysunek wraz z listem, w związku z zamieszczonym w „Głosie” z 31. X. artykułem pt. „Jak usprawnić ruch na Moście Dworcowym?”, p. dr inż. Wiktor Wyslouch.

Pierwszy ze szkiców (1) obrazuje obecny układ przystanków tramwajowych, który to układ przyczynia się — zdaniem autora listu — do pogarszania i tak już złego rozwiązania tego węzła komunikacyjnego. Druga część rysunku, oznaczona „2”, sugeruje inne usytuowanie przystanków, mogące poważnie polepszyć sytuację.

Argumentacja naszego Czytelnika jest następująca. Pasażer, który z tego miejsca chce jechać w kierunku Dębca, musi „polować” obecnie albo na przystanku „A” na „12”, albo na przystanku „B” na „3” lub „7”. Tak samo jest z „6” i „14”, jeśli ktoś zamierza udać się na Nowe Miasto. Z doświadczenia wiemy że pasażerowie przebiegają przez jezdnię, gdy widzą nadjeżdżający na przeciwny przystanek potrzebny im tramwaj. Zdarza się im nie zdążyć (światła) i wtedy kilka (a czasem kilkanaście) osób gania z powrotem.

Przystanek „F”, proponowany na rysunku 2, skupia wszystkie linie tramwajowe, jadące w kierunku Dębca i Nowego Miasta, a zatem stanowi duże udogodnienie dla pasażerów. Jednocześnie wozy te przestają być blokowane — jak to się dzieje na dotychczasowych przystankach „A” i „B” — znajdujące się za nimi tramwaje, zmierzające prosto, t. zn. z Głogowskiej w Roosevelta i z Roosevelta w Głogowską.

Drugi wariant: jadąc z Dębca linią „3” i chcąc przesiadać na Łazarz, obecnie trzeba albo czekać na przystanku „C” na „12”, albo przechodzić na przystanek „B”. Podobnie, jeśli ktoś pragnie — jadąc z Dębca, lub z Nowego Miasta — przesiadać na linię, wiodącą przez Kaponię (lub „Teatralną”) do Śródmieścia, musi przechodzić z przystanku „C” na „A”.

Proponowany przez autora listu przystanek „E” (rys. 2) znowu skupia wszystkie linie, zmierzające w ul. Roosevelta. Z tego przystanku łatwiej też byłoby przejść na przystanek „D”, skąd jechałyby wszystkie tramwaje na Łazarz.

Czytelnik przytacza jeszcze korzyści, wynikające z faktu, że wszystkie tramwaje ruszałyby z przystanków w proste od cinki drogi, co pozwoliłoby im szybciej nabierać prędkości. Dojeżdżając natomiast do przystanków, znajdujących się za skrajem, tramwaje będą na nim automatycznie wytracały szybkość.

Pozostawałby oczywiście nadal problem sygnalizacji świetlnej, ale — jak to już podkreślaliśmy we wspomnianym na wstępie artykule — włączanie ich na Moście Dworcowym w ciągu dnia jest — delikatnie mówiąc — nieporozumieniem, hamującym ruch. Z niecierpliwością oczekujemy odpowiedzi na decyzję w tej sprawie.

Wiemy, że fachowcy bardzo nie lubią, jeśli im ktoś „spoza branży” próbuje coś podpowiać, wierzymy jednak, że tym razem przezwyciężymy konieczność

najmniej kosztownego i najłatwiejszego do zrealizowania usprawnienia ruchu na węźle Mostu Dworcowego, dopóki nie będzie on generalnie przebudowany.

Wierzymy jednak, że Wydział Komunikacji obiektywnie rozpatrzy projekt, wysunąłby przez p. dr inż. Wysloucha i podzielił się z redakcją opinią na ten temat. Sprawę traktujemy jako pilną. Tak pilną, jak kwestia poprawy sytuacji w tym newralgicznym punkcie Poznania. (z)

DO REDAKTORA GŁOSU

Bez kontaktu z dziećmi

Nasze dzieci, uczęszczające do Szkoły Podstawowej nr 28 przy ul. Prądyńskiego, rozpoczynają w niektórych klasach lekcje w godzinach popołudniowych, kiedy my — rodzice — wracamy z pracy. W niektórych klasach lekcje kończą się o godz. 18.40. Z konieczności dzieci idą do szkoły bez obiadu, bo są zbyt małe, żeby przygotować posiłek podczas naszej nieobecności. Zmuszeni też jesteśmy wychodzić po nie do szkoły, bo po godz. 18 jest już ciemno.

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Wilda zupełnie nie zainteresował się przedstawioną sytuacją. Nas, rodziców, całkowicie pozbawił kontaktu z dziećmi, ograniczył nasz wpływ na ich wychowanie. Spotykamy się z dziećmi tylko przy kolacji.

W Szkole Podstawowej nr 28 w roku szkolnym 1971/72 lekcje odbywały się na dwie zmiany, a obecnie prowadzone są na trzy zmiany. Stało się tak dlatego, że mniejszy budynek, należący do szkoły, przeznaczono na Dzielnicy Dom Dziecka (prawdopodobnie przeźrębiono, ale na jak długo, nie wiadomo). Jeżeli powstała taka konieczność, to dlaczego Wydział Oświaty i Kultury nie pomyślał o zmianie rejonizacji? Są przecież w naszej dzielnicy takie szkoły, w których nauka odbywa się tylko przed południem.

Dzieci nasze są pozbawione klas, każda lekcja odbywa się w innym pomieszczeniu, a nawet na niektóre lekcje muszą dzieci przechodzić do sąsiedniej szkoły nr 25.

RODZICE

Elektrociepłownia przed zimą

Dla Elektrociepłowni Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego na Garbarach, dwa okresy w roku są momentami szczególnie nasilonej pracy: miesiące wakacyjne, w których wzrasta zapotrzebowanie na energię w ośrodkach rekreacyjnych, w zakładach sezonowo wymagających produkcji itp. oraz sezon jesienno-zimowy. Okres ten określany bywa często, jako szczyt energetyczny.

O przygotowaniach do niego informuje nas inż. Jerzy Wtorowski:

— Przygotowania, już ukończone, obejmowały remonty kapitalne i bieżące urządzeń, nowe inwestycje oraz prace, związane z zabezpieczeniem ciągłości eksploatacyjnej i dostawy energii. Przeprowadziliśmy remont jednej z głównych linii średniego napięcia, zasilających miasto. Wykorzystując wykop „Elektromontażu”, położyliśmy kabel do połączeń transformatorowych. Zabiegi te sprawia, że osiedla mieszkaniowe na Ratajach zasilane będą ze stacji redukcyjnych na Nowym Mieście. Pobudowaliśmy również linię wysokiego napięcia, rozwiązując w ten sposób wiele problemów energetycznych osiedla Plewiska.

Kompleksowe rozwiązanie zagadnień inwestycyjno-reмонтowych utrudniają pracownikom Elektrociepłowni nieterminowe dostawy kabli, oraz zrywanie uzbrojeń przez wykonawców robót drogowych i budowlanych.

Wychodząc naprzeciw interesowi odbiorcy, szereg prac (takich, jak badanie linii pod napięciem, kontrola izolatorów, badanie profilaktyczne kabli itp.) odbywa się bez przerw w dostawie energii.

Jeżeli chodzi o tzw. „przesył” ciepła — trzecia turbina (2 już pracują) ruszy w połowie

Z kroniki sądowej

Chuligaństwo

W grudniu 1969 roku 20-letni Henryk Melinger z Lubonia za napad rabunkowy został skazany na 2,5 roku więzienia. Już w marcu br. ponownie wszedł na drogę przestępstwa, dokonując chuligańskich ekscesów. Najpierw w restauracji „Zachęta” w Luboniu wywrócił kilka stolików i uderzył Włodzimierza M., a później na lubońskim placu Wolności zaczął przechodzić. M. in. uderzył uderzyć Stanisława B. Ten, nie chcąc wdawać się w awanturę, rzucił się do ucieczki. Melinger dogonił go i zaczął bić z wyjątkowym okrucieństwem. Na szczęście kilku przechodniów zdołało odciągnąć napastnika od jego ofiary.

Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego skazał napastnika na 2 lata pozbawienia wolności i orzekł wobec niego nadzór ochronny przez 4 lata. Wyrok ten zaskarżył obrońca, stwierdzając w rewizji m. in., że zachowanie pokrzywdzonego było „prowokacyjne w I fazie zajścia, kiedy to uciekając przed oskarżonym uśmiechał się” (podkr. red.). Sąd Wojewódzki oczywiście utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji. (ak)

listopada. Od tego czasu zakład rozpocznie optymalną produkcję. Jego załoga przygotowała się również pod względem techniczno-materiałowym do pracy na trzy zmiany.

Na marginesie przygotowań informujemy, że Elektrociepłownia zajmuje się jedynie produkcją i sprzedażą energii cieplnej. Dlatego wszystkie interwencje, związane z przerwami w jej dostawie, należy kierować bezpośrednio do Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej — jako do dystrybutora. (ask)

Ze spotkania działaczy ruchu robotniczego

Z okazji niedawno minionej 55 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz zbliżającego się 50-lecia ZSRR odbyło się wczoraj na Grunwaldzie spotkanie egzekutywy KD PZPR z działaczami ruchu robotniczego. Udział w nim wzięli także członkowie Prezydium DRN oraz Zarządu Dzielnicy TPPR. Obecny był również generalny konsul ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tałyzin.

Zebranych powitał I sekretarz KD PZPR — Romuald Szpinger, który równocześnie podkreślił ich wieloletnią działalność w ruchu robotniczym. Podczas spotkania przedstawiono też program obchodów tych dwóch rocznic na Grunwaldzie, na który składają się liczne koncerty, wieczornice, konkursy itp.

Nieco później uczestnicy spotkania wzięli udział w koncercie, który również poświęcony był wspomnianym rocznicom. (a)

Kosmetyka na co dzień

Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Kobiet działającej przy Wojewódzkim Komitecie FJN, organizowane są w dalszym ciągu zajęcia z cyklu wiedzy społeczno-obywatelskiej. Akcja ta ma na celu m. in. udzielanie pomocy kobietom w nowocześniejszym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Chodzi o to, by przez usprawnienie zajęć domowych kobiety mogły więcej czasu poświęcać dzieciom, a także znaleźć wolne godziny na własne życie kulturalne.

Tematyka listopadowych zajęć, które odbywają się w poznańskich klubach podzielnicy mieszkaniowej, dotyczy m. in. stosowania nowoczesnego sprzętu w kuchni, jego eksploatacji i konserwacji oraz kosmetyki na co dzień.

Do akcji Wojewódzkiej Rady Kobiet włączył się także Klub „Ewa”, istniejący przy Pałacu Kultury. Nawiązując do październikowej tematyki, poświęconej ułatwieniu sprzątania mieszkań, 15 bm. o godz. 17 będzie można obejrzeć w Pałacu Kultury wystawę prezentującą najnowsze środki chemiczne. Natomiast 22 bm. (godz. 17) Klub „Ewa” organizuje wycieczkę autokarową do Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia”. Zgłoszenia można awizować pod numerem tel. 916-456.

Najbliższe zajęcia na temat kosmetyki na co dzień odbędą się 14 bm. godz. 19 w Klubie HCP przy ul. Cedrowej 12, 15 bm. godz. 19 w Klubie „Wierzbak”, ul. Wojska Polskiego 6/8 oraz 17 bm. godz. 18 w Klubie „Razyn”, ul. Ryńska 9. (a)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 9 do 11 (oraz 16 bm.) ul. Robocza 4 Związek Emerytów przy ZNTK przyjmują zgłoszenia swych członków na zwiedzenie Zakładów. ● Godz. 17 — ● Człtelnika Matematyczna UAM (ul. Matejki 48) — odczyt S. Szulfi nt. „O twierdzeniu Knesera”. ● Politechnika Poznańska (Piotrowo 5 sala 121) — odczyt J. Juszczyka nt. „O algebrach Boolean”. ● Godz. 18 — ● Klub TPPR (ul. Ratajczaka 37) — spotkanie z piosenką radziecką. ● Collegium Chemicum (ul. Grunwaldzka 6) — prelekcja W. Grocholskiego pt. „Kierunki badań naukowych Katedry Genologii UAM”. ● Muzeum Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — szkolenie członków Kola Przewodników PTTK. ● W świetlicy „Elektromontażu” (ul. Wierusowska 12) trwa wystawa fotografii A. Kuni-durw. poświęcona architekturze ZSRR.

Na zdjęciu: przedstawiciele wojska w drodze na miejsce sadzenia drzew. Fot. — K. Przychodźki



W czynie społecznym

TELEWIZJA

WTOREK PROGRAM I: 8.40 — „Ring wolny” — fab. film czechosłowacki; 9.55 — Dla szkół: jęz. polski kl. II lice. — Stanisław Wyspiański — „Noc listopadowa”; 10.55 — Jez. polski dla kl. VI — Walentyn Katalajew „Samotny biały żagiel”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Obrachunki sportowe”; 17 — Magazyn Medyczny; 17.30 — TV Ekran Młodych; 19.10 — Przypomniamy, radzimy; 19.20 — kolor: Do brzoń; 19.25 — Dziennik; 20.05 — Filmy — które warto zobaczyć — „Początek”; — fab. film radz.; 21.35 — Kontakty; 22.05 — Przeboje Charles Aznavoura i innych — franc. progr. rozrywk.; 22.55 — Dziennik. PROGRAM II: 17.10 — „Brak — czy nadmiar” — Wiesz jaka jest: 17.40 — „O górnicze prawo” (Historie węgla napisane); 18.10 — „Błazen” — widowisko baletowe TV CSRS; 18.45 — Język rosyjski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Glob; 20.35 — „Dom nad Odrą” — (Teł. nieśni przez świat); 20.45 — kolor: 24 godzin; 21.05 — „Dziecko w świecie dorosłych”; 21.45 — Mały słowniczek kina wersji oryginalnej; 21.55 — KWO — „Ucieczka kłecia de Beaufort” — cz. III — film serjny z cyklu „Synne Ucieczki”.

ODPOWIADAMY

Błaszkiwicz, ul. Arciszewskiego. — Z zepsutym żelazkiem i elektro-luxem najlepiej pójść do jednego z wielu warsztatów „Eldomu”.

Krystyna O., ul. Kościuszki. — Ciotka, jako fencistka, ma niższe na cio. Wszystkie sprawy należy wyjaśnić na Poczcie. (2442)

jazzu; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muzyczne pocztówki bałtyckie; 10.25 Piosar i książka — „Liryczne kraje obrazu Hansa Cibulki” (NRD); 10.55 Kompozytor tygodnia — W. A. Mozart; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Muz. lud. narodów ZSRR; 13.40 „Siedmiu wspólników” — fragm. książki; 14.05 „Kwadrans dla zesp. 2-11”; 14.20 Nowości wydawnictwa „Sympak”; 14.45 „Płetwna sztafeta”; 15 — twórczość Regera; 15.30 L. Sorinow — w setną rocznicę urodzin; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Kwadrans arji operetkowej; 17.40 — „Plakat dziełem muzealnym”; 17.55 Radio-express; 18.05 Pianist w muz. rozrywk.; 18.20 Widnokrąg — program popularno-naukowy; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny; 21.16 Z nagrań z listów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Ren. literacki „Śmierć i legenda”; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.33 Aud. red. społ.; 22.45 Nowości literatury światowej „Władca strachu” — fragm. książki; 23.08 Trębka kompozytorów — Paryż 1972. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Traktorem z Warszawy do Kuwejtu — gawęda; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 W roli głównej

KONCERTY

W POZNANIU AULA UAM — g. 20 — Poznańska Orkiestra Kameralna pod dyr. Antoniego Wita.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Miniatura popularna; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Konc. żywe; 8.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9 Kompozytor Tygodnia — W. A. Mozart; 9.40 Dla przedszkół „O misiu, jeżu i jesieni”; 10.05 „Wahanie” — pow.; 10.25 M. I. Iwanow; „Szkice kaukaskie”; 10.50 „Armenia” z prof. M. Zakrzewską-Dubasową rozmawia D. Bieniaszkiewicz; 11 Dla kl. III liceum (jęz. polski) Prawda i plotka o „Weselu”; 11.30 Skrzynka do szukowania rodzin PCK; 11.49 Rodzinny tor przeszkód; 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej; 13 Z. Turski: Suita na tematy kurpiowskie; 13.20 Muzyka prosto spod igły; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 13.55 Uwaga niewypany!; 14 Wesoly autobus; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Onieśmieli party; 16.15 Z nagrań Stefana Kamasa; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kunię nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Biuro Oninia — doradca konsumenta; 19.35 Konc. żywe; 20.30 „Od polszczy do sasiadzeki” — wyk. zesp. regionalne; 21 Przegląd wydarzeń ekono.; 21.20 Teatr PR — Premiera Miesica „W warkocie wrębli”; 22.05 Kwadrans melodii; 22.20 Kompozytor Tygodnia — W. A. Mozart; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Trzy orkiestry — trzy style; 23.45 Kwadrans radzieckich piosenek; 0.10 Program nocny z Katowic. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.25 F. Schubert — Marsz wojskowy; 7.47 Chwila muzyki; 8.35 Świat i my — magazyn aktualn. gospodarczych; 8.55 K. Kurniński opr. St. Wistocki — Polonez D-dur; 9 Nie bójmy się